

ROZCZAROWANIA PALESTYŃSKIE

W dniu wczorajszym „Głos Poranny” przyniósł wiadomość o nowym ustosunkowaniu się rządu angielskiego do sprawy palestyńskiej. Opierając się na raporecie rzeczoznawcy gospodarczego Simsona, który przyszedł do wniosku, że ciężka sytuacja arabów w Palestynie jest rezultatem wzmożonej imigracji żydów, Anglja wstrzymuje chwilowo emigrację do czasu, gdy wszyscy bezrobotni arabowie zdobędą w Palestynie pracę.

Pozatem w deklaracji rządu angielskiego mówi się o żydach, już jako o zwykłych mieszkańcach, czyli że dzieło tworzenia siedziby narodowej zostaje właściwie przekreślone.

Wprawdzie deklaracja rządu angielskiego mówi o zasługach żydów w Palestynie przy podnoszeniu kultury tego kraju i usiłuje sugerować, że nowe zarządzenia mają tylko charak-

ter przejściowy i czasowy w związku z ciężką sytuacją arabów, ale nie ulega wątpliwości, że za temi pięknymi słowami kryje się zasadnicza zmiana taktyki. Powołanie do życia specjalnej rady, składającej się w połowie z nominatów, a w połowie z przedstawicieli poszczególnych organizacji na terenie Palestyny, jest potwierdzeniem obaw, wyluszczonej powyżej.

Wrażenie tej zmiany frontu angielskiego jest oczywiście olbrzymie. Najlepszym dowodem tego wrażenia jest fakt podania się do dymisji prezydenta egzekutywy sjonistycznej, dr. Weizmana i projekt przeniesienia centrali tej organizacji z Anglji do Ameryki, co w swoim rodzaju równoznaczne jest z zerwaniem stosunków dyplomatycznych między żydostwem i rządem angielskim, jeśli oczywiście ten termin może mieć



Dr. Weizman

prezydent Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej i Jewish Agency ustąpił ze swego stanowiska w związku z cofnięciem deklaracji Balfoura przez rząd angielski.

w danym wypadku zastosowanie.

Trzeba przyznać, że to nieoczekiwane posunięcie Anglji

jest w wysokim stopniu nielojalne. Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć, że bodźcem dla inwestycji, poczynionych przez żydostwo w Palestynie w wysokości przeszło półtora miljarde złotych, nie mogła być jedynie chęć skolonizowania pewnego kraju nadmiarem sił roboczych z innych krajów. Czynniono olbrzymie wysiłki, aby stworzyć w masie żydowskiej pionierów rolnictwa, od którego naród ten odwykł. Nadmiaru rolników wśród żydów, rozproszonych po świecie, wogóle niema i być nie może. Tworzenie osiedli żydowskich na ziemi przedków tego narodu można jedynie wytłumaczyć nadzieją, że to była jedyna droga do odbudowy utraconej ojczyzny. Temu obudzonemu w masie żydowskiej poczuciu narodowemu zawdzięcza kolonizacja swe owoce, tem poczuciem daje się wytłumaczyć ofiarna praca pionierów na ugornej ziemi nad Jordanem. Deklaracja Balfoura tylko w ten sposób mogła być rozumiana, jako przyznanie pewnych praw powrotu. Tak też zrozumiana została, czego najlepszym dowodem jest intensywność ruchu, jaki ona spowodowała. I z tych właśnie względów niesychana nie lojalnością kontrahenta jest odwoływanie tej deklaracji i tem samem przekreślanie całego wysiłku i gorobku, przedewszystkiem ideowego, jaki się z deklaracji zrodził i rozwinął. Nie ulega wątpliwości, że rząd angielski, decydując się na taki krok, musiał mieć jakieś ważne powody, nie mające oczywiście nic wspólnego z deklamacją, zawartą w ogłoszonej obecnie deklaracji. Kto zna politykę kolonizacyjną Anglji, kto zna wieloletnią nędzę i głód w Indiach, kto orientuje się w stosunkach w innych, mniej kulturalnych kolonjach i

z tych dowodów tworzy sobie obraz podstaw angielskiej, jak zresztą wszelkiej polityki kolonizacyjnej, ten rozumie, że nędza wśród arabów, będąca nota bene w lwiej części konsekwencją kryzysu gospodarczego, który trapi cały świat, nie może być argumentem, zmieniającym nagle politykę Anglji na pewnym odcinku. Powody są głębsze i bardziej bezpośrednio obchodzące imperjum brytyjskie.

W Indiach od dłuższego czasu toczy się walka niepodległościowa o wielkiej intensywności, przyczem o porozumieniu między hindusami i angielskimi władzami zdaje się nawet marzyć nie można. W tej atmosferze Anglja już od dłuższego czasu wygrywa przeciwko hindusom ludność muzułmańską. Arabowie również są muzułmanami. Chcąc sobie zapewnić zwarty front muzułmański, Anglja widziała się widocznie zmuszona poświęcić żydów. W swoim czasie widocznie równie ważne było zyskanie finansjery i świata kapitału, w którym żydzi mają sporo do powiedzenia. To najpewniej było podstawą dotychczasowej polityki angielskiej w Palestynie. Obecnie głosy arabów, szczególnie w ośrodku obradującej obecnie konferencji imperjalnej w Londynie, — wydają się być ważniejsze. Stąd zmiana wytycznych polityki. Czy jednak opinia solidnego kontrahenta żadnej już nie odgrywa roli?

G. W.



PIOTRKOWSKA 108.

Dziś dawno oczekiwana premjera!

Wielkiego arcydzieła współczesnego produkcji 1930 p. t.

CUDZA NARZECZONA

Niebywały dramat osnuty na tle tragedji pewnego małżeństwa w 10-ciu aktach.

W roli głównej najgłośniejsza aktorka świata



Marlene Dietrich

Marlena Dietrich

W pozostałych rolach

Elza Tamary, Willi Forst.

DOSKONAŁA MUZYKA M. LIDAUERA

Początek seansów codziennie od godz. 4 pp., w soboty i święta o g. 12. Na pierwsze seanse ceny od 50 i 75 groszy.

KTO CHCE DARMO

puder i krem?

Niech spieszy do

Perfumerji BUCHWAJC

PIOTRKOWSKA 22.

Okazja na krótki czas!!!

TRZEBABY BYĆ POGANINEM!

ZEBY NIE OBEJRZEĆ NAJPIĘKNIEJSZEGO FILMU DŹWIĘKOWEGO

„POGANIN”

I USŁYSZEĆ JAK CUDNIE ŚPIEWA „MIŁOSNĄ PIEŚŃ POGANINA”

RAMON NOVARRO

PAMIĘTAJ, ŻE ROK 1930 JEST ROKIEM CZCI DLA MOWY OJCZYSTEJ!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

ŻYDZI CAŁEGO ŚWIATA

Wszczynają akcję przeciwko deklaracji Simpsona

LONDYN, 22 X. (Telegr. wł. „Głosu Porannego“).

Żydowska rada narodowa w Palestynie uchwaliła zwołanie nowych wyborów parlamentu palestyńskiego.

W sferach żydowskich Londynu powstał projekt rozpoczęcia kolonizacji Syrii, przyczem w sprawie tej rozpoczęto już pewne pertraktacje.

Dwie rezygnacje

LONDYN, 22 X. (Telegr. wł. „Głosu Porannego“).

Prezes rady administracyjnej Agencji żydowskiej (Jewish Agency), Feliks Walburg z New Yorku wystosował list do ministra kolonii rządu brytyjskiego, w którym komunikuje, że rezygnuje z prezesury w radzie, gdyż uważa, że rząd angielski zdradził interesy narodu żydowskiego.

Identyczny list wystosował do ministra kolonii lord Melchet, zrzekając się prezesury komisji politycznej Agencji żydowskiej.

Dr. Weizman zapowiada

wszechświatową akcję

LONDYN, 22 X. (Telegr. wł. „Głosu Porannego“).

Prezes egzekutywy sjonistycznej dr. Weizman wystosował pismo do ministra kolonii, w którym mówi, że nie jest w tej chwili w stanie zająć stanowiska wobec ostatniej deklaracji angielskiej, jednakże przy pominięciu, że rada ligi narodów poleciła w swoim czasie, aby tak prowadzić politykę w Palestynie, by nie przeszkadzać pracom, związanym z odbudową Palestyny dla żydów, oraz że Anglia ten warunek przyjęła. Weizman przypuszcza, że ra-

KTO DAJE DARMO

perfumy i mydło?

PERFUFERJA

BUCHWAJC

Piotrkowska 22.

Tytka Kilka Dn!!!!

Plk. Wieniawa dowódcą dywizji

Dowiadujemy się, że plk. dypl. dr. Bolesław Wieniawa-Długosowski, ma objąć w najbliższym czasie dowództwo jednej z dywizji kawalerji.

W związku z tem mianowany będzie nowy komendant garnizonu m. st. Warszawy, którego osoba nie jest jeszcze ustalona.

Magistraty okoliczne pod młotkiem licytacyjnym

W ostatnich czasach coraz częściej odbywają się licytacje w magistratach mniejszych miast województwa łódzkiego za niewykupione w terminie zobowiązania, przeważnie dawane za dostawy dla instytucji miejskich.

Obecnie zapowiedziane są sprzedaże w magistratach Strykowska na 30 b. m. i magistracie Konstancyńska na 4 listopada.

W obu wypadkach licytowane mają być urządzenia biurowe magistratu. (b)

da ligi narodów zaprotestuje przeciwko obecnemu stanowisku Anglii.

W dalszym ciągu listu zawiadamia, że w najbliższym czasie zwoła wszechświatowy kongres sjonistyczny i radę Agencji żydowskiej, które to instytucje zastanowią się nad rozpoczęciem akcji kontrangielskiej.

Apel do Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 22, 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość o ogłoszeniu „Białej Księgi” rządu brytyjskiego w sprawie stosunku Anglii do Palestyny.

Wiadomość została niezwłocznie zakomunikowana żydowsko-amerykańskiemu kongresowi obradują-

cemu obecnie w Waszyngtonie. Sprawa ostatniej deklaracji angielskiej postawiona została natychmiast na porządek dzienny sesji i kongres powziął następującą rezolucję:

Żydowsko-amerykański kongres, którego sesja odbywa się obecnie w Waszyngtonie zwraca się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o podjęcie interwencji przeciwko negatywnemu stanowisku rządu angielskiego do sprawy odbudowy Palestyny.

Rezolucja charakteryzuje deklarację Simpsona jako akt gwałcący mandat palestyński i będący w sprzeczności z umową, zawartą pomiędzy Wielką Brytanią, a ligą narodów w sprawie mandatu palestyńskiego.

Jak się dowiadujemy delegacja kongresu udała się specjalnie do

rządu St. Zjednoczonych z memorandumem, zawierającym rezolucję kongresu.

Demonstracje w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wczoraj w południe odbyła się demonstracja przed gmachem ambasady angielskiej w Warszawie, urządzona przez sjonistów. Liczne zebrane tłumy wznosiły wrogi okrzyki przeciwko Anglii z powodu znanego stanowiska rządu angielskiego w sprawie Palestyny oraz powybiły szyby w gmachu ambasady. Na wieść o demonstracji przybył na miejsce silny oddział policji, który rozproszył demonstrantów, aresztując kilku opornych.

Sjonisci -- rewizjonisci

LONDYN, 22, 10. (PAT). Światowy związek sjonistów-rewizjonistów, mający swą główną siedzibę w Londynie, ogłosił deklarację, potępiającą rząd angielski za niedotrzymanie — jak mówi deklaracja — danych obietnic. Deklaracja dodaje, że świat żydowski powinien poczynić usiłowania, aby nie dopuścić do zapowiedzianych zmian w zakresie stosunków w Palestynie. Deklaracja krytykuje też dotychczasowe kierownictwo wszechświatowego związku sjonistycznego, żąda pod tym względem odpowiednich gwarancji na przyszłość i zaznacza wreszcie, że chwilowy kryzys w sprawie żydowskiej nie powinien jednakże przeszkodzić temu, aby naród żydowski spełnił swą misję historyczną.

W obliczu wyborów

Dokoła aresztowań i zamachów

Dalsze aresztowania

Były poseł ukraiński Błaszkiwicz

Ze Lwowa telefonują:

Z polecenia sędziego śledczego przy sądzie okręgowym w Drohobyczu, aresztowano tam wczoraj b. posła ukraińskiego Iwana Błaszkiwicza i odstawiło go do więzienia sądu okręgowego w Samborze. Aresztowany oskarżony jest o działalność antypaństwową.

Jednocześnie w wyniku rewizji, przeprowadzonej na plebanji w Staruni, gdzie znaleziono egzemplarze „Surmy“, aresztowano parocha Iwana Korsana.

Rewizje w milicji P.P.S. w Grodnie

GRODNO, 22, 10. Władze bezpieczeństwa zarządziły przeprowadzenie rewizji u kilku członków milicji partyjnej PPS. CKW.

W czasie rewizji znaleziono wiele rewolwerów systemu Brauning i Parabellum, duże ilości amunicji oraz wydawnictw antypaństwowych

Dalsze śledztwo w sprawie udaremnionego zamachu

Śledztwo w sprawie udaremnionego zamachu na marszał-

ka Piłsudskiego jest jeszcze nie ukończone. Sędzia Skórzyński prowadzi w dalszym ciągu przesłuchania świadków względnie oskarżonych. Przypuszcza się, że mimo wszystko proces będzie mógł się odbyć w ciągu najbliższych tygodni.

Kostrzewski miał pomocników?

WARSZAWA, 22, 10. (WIP). — Dowiadujemy się, że prowadzone dochodzenie w sprawie krwawego zajęcia w częstochowskiej kasie chorych stwierdziły, że zabójcy Kostrzewskiemu towarzyszyły dwie osoby, które obecnie poszukiwane

są przez władze śledcze. Na tle zajęcia odbędzie się w Częstochowie proces sądowy o przygotowanie napadu na władze naczelne kasy chorych. Proces ten rozpatrzy na sesji wyjazdowej sąd okręgowy w Piotrkowie Tryb., któremu podlega częstochowski rewir sądowy. Prokurator sądu apelacyjnego w Warszawie p. Rudnicki, który bawi w związku z nadzorem nad całem śledztwem powrócił dziś do stolicy.

Arcyb. Twardowski nie zabraniał kandydować

WARSZAWA, 22, 10. (WIP). — W dniu dzisiejszym arcybiskup Twardowski nadesłał do redakcji dzienników lwowskich sprostowanie w związku z emuncjacjami prasy endeckiej, jakoby zabronił kandydowania z listy BBWR ks. Szydelskiemu. Ks. arcybiskup Twardowski zaznacza w sprostowaniu, że nie tylko takiego zakazu nie wydał, ale przeciwnie, zezwolił ks. Szydelskiemu kandydować z listy BBWR i że bez takiego zezwolenia ks. Szydelski nie byłby wystąpił jako kandydat do sejmu na jakiegokolwiek łęcie.

Oryginalna lista

WARSZAWA, 22, 10. (WIP). — W okręgu zloczowskim pojawiła się lista pod nazwą: „Mniej gadania, więcej czynów”. Na pierwszym miejscu tej listy figuruje niejaki Jan Tokarz.

Dziś sprawa Seinfelda

WARSZAWA, 22, 10. (WIP). — W czwartek, dnia 23 października r. b. rozpatrywać będzie sąd apelacyjny w Warszawie głośną sprawę o podsłuch rozmowy telefonicznej między Zamkiem a Spalą w czasie przesilenia rządowego. Jak wiadomo, Jan Seinfeld oskarżony w tym procesie, został niewinny wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie, a proces ulegnie ponownemu rozpatrzeniu z powodu skądś odwoławczej pro-

Rozłam w komunistycznej partji pracy

Warski i Kostrzewa na czele opozycji

MOSKWA, 22 X. Prasa sowiecka podaje, iż na piątym zjeździe polskiej partji komunistycznej, wbrew poczynionym z sowieckiej strony staraniom doszło do rozłamu na dwa zwalczające się nawzajem odłamki.

Część członków komuni-

stycznej partji polskiej wypowiedziała posłuszeństwo Moskwie i stworzyła własną organizację która została potępiona przez zjazd jako „prawicowa oportunistyczna opozycja“.

Z byłych przywódców opozycji tylko Próchniak, Stefański i Krajewski zgłosili swój akces

do organizacji, kierowanej przez Moskwę, natomiast b. poseł Warski i Kostrzewa uchylili się od udziału w zjeździe i stanęli na czele opozycji, która wypowiedziała posłuszeństwo międzynarodowce moskiewskiej

Olbrzymia organizacja szpiegowska wykryta została przez władze rumuńskie

Aresztowano przeszło 100 osób. — Wszystkie nici prowadzą do poselstwa sowieckiego we Wiedniu

WIEDEN, 22, 10. (PAT). „Die Stunde“ donosi z Bukaresztu: Odkryta przez władze rumuńskie organizacja szpiegowska jest największą, jaką znano w czasach wojennych. Na trop tej organizacji wpadły organa bezpieczeństwa przypadkowo. Dochodzenia trwały rok, zanim przystąpiono do aresztowania członków organizacji. W Bukareszcie aresztowano 67 osób obojga płci, na prowincji 45 osób. Na czele organizacji, która działa

ła na rzecz Rosji sowieckiej stał inż. Matthä. Organizacja utrzymywała ściśle stosunki z poselstwem sowieckim we Wiedniu. Materiał, zebrany w Rumunii przez organizację wysyłano specjalnymi kurjerami, samolotem, a w poszczególnych wypadkach drogą iskrową do Wiednia. W Bukareszcie urządzone tajny aparat nadawczy krótkofalowy, który pozostawał z Wiedniem w stałym kontakcie. Aparat korespondencyjny znajduje się w wie-

deńskim poselstwie sowieckim. Organizacja rozporządzała olbrzymimi środkami pieniężnymi. Tuż przed aresztowaniem wysłano na rumuńskie manewry królewskie autobus i 5 motocykli ze szpiegami, których zaopatrzone w aparaty nadawcze najnowszych systemów. Autobus i motocykle zostały zatrzymane po wyjeździe z Bukaresztu, a wszystkich pasażerów aresztowano.

Pogrzeb
s. p. W. Perzyńskiego
odbędzie się w piątek



Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ciało zmarłego wczoraj znakomity tego pisarza s. p. Władysława Perzyńskiego przeniesiono o godz. 6 wieczorem z mieszkania w hotelu Saskim do kościoła świętego Krzyża.

Pogrzeb s. p. Perzyńskiego odbędzie się w piątek o godz. 10 i pół rano po nabożeństwie w górnym kościele św. Krzyża, skąd zwłoki wyprowadzone będą na cmentarz Powązkowski.

Kondukt pogrzebowy zatrzyma się przed gmachem teatrów miejskich. Z balkonu przemówi dyr. Chaberski. Nad trumną na cmentarzu wygłoszone będą również przemówienia.

Pogrzeb odbędzie się na koszt departamentu sztuki, miasta i związku autorów dramatycznych.

Uruchomienie większej ilości zakładów pracy

—wzrost ilości bezrobotnych!

Ministerstwo pracy i opieki społecznej stwierdziło, że, mimo dającej się w niektórych okęgach zauważyć poprawy sytuacji gospodarczej, sprawozdania państwowych urzędów pośrednictwa pracy z rynku pracy notują zwiększenie się ilości bezrobotnych. Wobec tego ministerstwo poleciło przeprowadzenie systematycznej kontroli kartotek ewidencyjnych we wszystkich P. U. P. P., oraz bezwzględne skreślanie z ewidencji tych poszukujących pracy, którzy w oznaczonym terminie nie odnawiają swych zgłoszeń. Pozatem w myśl polecenia ministerstwa, przy kontroli zgłoszeń poszukujących pracy, P. U. P. P. winny zwracać baczniejszą uwagę na tych bezrobotnych, którzy odnawiają swe zgłoszenia tylko w okresie udzielania bezrobotnym specjalnej pomocy ze strony rządu, jak również na t. zw. zawodowych bezrobotnych, którzy mimo ofiarowania im pracy, pracy tej przyjąć nie chcą.

Trochę humoru

MIĘDZY PRZYJACIÓLMI

— Ja nigdy nie wsiadam do ostatniego wagonu, kiedy jadę pociągiem. W razie katastrofy jest tam najbardziej narażonym

— Tak, masz słusność. Ja zastanawiałem się już nieraz, pociąg w ogóle ostatni wagon zostaje przy czepionym.

Twardy zawód „pani domu”

Nasze gosposie obradują nad zorganizowaniem się dla przetrwania trudnych warunków bytu

W Warszawie odbywa się pierwszy zjazd pań. Zjazd ma na celu złączyć panie domu w zbiorowym wysiłku poszukiwania dróg do zorganizowania się do przetrwania trudnych warunków bytu, aby przez organizację uświadomić kobiety polskie o doniosłym znaczeniu zawodu gospodyni domu i aby pobudzić je do nauki i postępu w tym zawodzie.

Cel to z pewnością bardzo doniosły, a inicjatywa zjazdu słuszną i pożyteczną. Najwyższy już czas, aby polska gospodyni, polska „pani domu” zdobyła ten przynajmniej zakres przygotowania zawodowego, którym rozporządza jej siostry w Czechach, Belgii, Niemczech czy Szwajcarii. W dzisiejszych, niezmiernie ciężkich i trudnych warunkach ekonomicznych prowadzenie racjonalne domu jest nietylko ciężką pracą, ale i twardym zawodem życiowym, którego trzeba się nauczyć, który trzeba rozumieć i umieć. Z zadowoleniem i uznaniem podkreślić należy, iż praca w tym zakresie prowadzona jest u nas ostatnio z dużym zapałem i zrozumieniem jej powagi i doniosłości. Takie instytucje, jak Instytut Gospodarstwa Domowego w Warszawie, jak Rada naczelna gospodarczego wykształcenia kobiet, jak Stowarz. Zjednocz. ziemiaków, takie pisma, jak przede wszystkim „Organizacja gospodarstwa domowego” szerzą wśród kobiet polskich znajomość zawodu „pani domu” i przyczyniają się waleśnie do rozpowszechnienia nietylko sztuki prowadzenia domu, ale i szacunku dla trudnego i odpowiedzialnego jej stanowiska.

„Ten naród zdobędzie wysięg pracy, dobrobytu i pomyślności, który będzie miał zorganizowane życie swych rodzin”. Pod tym hasłem rozpoczęły się obrady pierwszego polskiego zjazdu pań domu, który pod protektorem pani Prezydentowej Mościckiej, ma za zadanie w większym jeszcze, niż do tychezas, stopniu uświadomić ogółowi kobiet polskich zadania „pani domu”, ma on o tych zadaniach pouczyć kobiety, ma wszczepić w nie przekonanie o ważności i znaczeniu ich pracy, ma je przekonać o ich własnej potędze.

Tysiąc pań to może za skromną cyfrą, gdy patrzy się na zapelnioną po brzegi wielką salę stowarzyszenia techników.

Zapał nadzwyczajny, zainteresowane są wszystkie prowincje, większe miasta i ośrodki Polski. Na tym sejmie kobiecym omawia się sprawy pierwszorzędnej znaczenia. Chodzi o zagadnienia dobrobytu rodziny, a co zatem idzie gospodarki narodowej. Chodzi o wyzolenie najszerzszych mas kobiecych z ciężarów prymitywnego, niedołęznego gospodarstwa. Droga do celu musi być organizacja i zrzeszenie, z drugiej strony postępowo techniczny.

Zjazd wybrał swoje prezydium w osobach pań: M. Karzewskiej (przewodnicząca), K. Nitschowej, G. Dobrowolskiej i I. Szumlakowskiej (zastępczyni przewodniczącej) oraz Mamelokowej i Bormanowej (sekretarki).

Referat wstępny p. Izzy Mandukowej pod tytułem „Cele

i korzyści zrzeszenia się „pań domu” wywołał ożywioną dyskusję. Praca gospodyni domu jest nietylko powołaniem, ale i trudnym zawodem. Gospodynie pragną udoskonalać metody swej pracy, oprócz swe gospodarki na podstawie samowystarczalności, by stworzyć podstawy niezależności ekonomicznej kraju.

Najważniejsze dziedziny, które muszą być dostosowane do nowoczesnych metod organizacji pracy są:

- 1) budowa mieszkań, mająca na celu zdrowie i wygodę mieszkańców;
- 2) urządzenie i sprzęty domowe, dostosowane do nowoczesnej pracy;
- 3) unormowanie godzin pracy w domu i poza domem, racjonalny rozkład dnia.

Na propozycję utworzenia jednolitego zrzeszenia polskich gospodyni domu, zgromadzone przedstawicielki organizacji kobiecych odpowiedziały powszechną aprobatą.

Bardzo wiele świeżej inicjatywy wykazują wnioski poszczególnych członkiń zjazdu. A więc żądano wprowadzenia nauki gospodarstwa domowego, zarówno dla dziewcząt jak dla chłopców w szkołach powszechnych i średnich.

Żądano dalej stworzenia szkół dla pomocy domowych (służących), szkolenia instruktorów gospodarstwa domowego,

tworzenia kooperatyw owocowo-jarzynowych i cukierniczych znieślenia cel na pomarańcze i t. d.

Zgłoszono nawet wniosek domagający się powołania „mini sterstwa pracy domowej”. Jako przedczesny, nie będzie on poddany pod obrady.

Bardzo idealistycznie brzmiał apel do poetów i muzyków o skomponowanie pieśni o domu rodzinnym.

We wszystkich tych przemówieniach przeważała myśl jedna: kobiety polskie zdają sobie dokładnie sprawę z ważności i znaczenia ich pracy, rozumieją, że praca ta dawno przestała być zajęciem pobocznym a stała się ciężkim zawodem, do którego mieć trzeba przygotowanie fachowe, jak do każdego innego zawodu. A od sprawności działania maszyny indywidualnego gospodarstwa domowego zależy nietylko dobrobyt i zadowolenie poszczególnych rodzin — nietylko osiągnięcie wyższego poziomu życia i dobrobytu całego społeczeństwa, ale przede wszystkim, wychowanie młodego pokolenia na ludzi umiejących wydajnie pracować. Tylko dziecko, wychowane w atmosferze domowej spokojnej i zdrowej, w której przestrzegana jest punktualność i porządek, będzie umiało jako dorosły członek społeczeństwa pracować dobrze i wydajnie — a tej właśnie umiejętności brak u nas tak bardzo i tak powszechnie.

Dalszy ciąg posiedzenia zjazdu poświęcony był omówieniu różnych organizacji gospodarstwa domowego zagranicą.

Z referatu p. Ankiewiczowej dowiedzieli się uczestnicy zjazdu o zasadach organizacyjnych kobiet austriackich, zrzeszonych w organizacji, która w skrócie nosi nazwę Rehö (Reichsorganisation der Hausfrauen Oesterreichs). Rehö jest organizacją zdecydowanie apolityczną, głównym jej celem jest niesienie kobiecie pomocy w walce z codziennymi trudnościami.

Następny referat, p. E. Czarnowskiej, zawierał niezmiernie interesujące szczegóły o organizacji gospodarczej kobiet belgijskich, liczącej 835 kół i 102.000 członkiń. Organizacja ta oparta na mocnych finansowych podstawach (własny bank asekuracji, długoterminowe kredyty) przeprowadziła regionalny podział pracy wytwórczej, dając produkcję standardyzowaną na eksport. Posiada własne przetwórnice surowców, pakownię, chłodnię etc.

Trzecia z kolei referentka, p. Nitschowa, mówiła o organizacjach kobiecych w krajach skandynawskich, gdzie na specjalną uwagę zasługuje organizacja „Siostr gospodarczych” (świeckich), instruktorek gospodarstwa domowego, następną organizacją półkolonij wypoczynkowych dla pań domu, wreszcie wykorzystanie lokali związku jako klubów dla niezamężnych członkiń, które znajdują w nich możliwość taniego i zdrowego posiłku, mają bibliotekę i czytelnię, a nawet salon do przyjęć towarzyskich.

Na referacie pani Huberowej, poruszającym specjalnie palącą u nas sprawę służby domowej, zakończono wczorajsze obrady.

12 kobiet w Assyżu



pracuje nad wspaniałym płaszczem weselnym dla przyszłej małżonki króla Borysa.

Znów katastrofa autobusowa

Jeden pasażer zabit, sześciu rannych

Z Warszawy donoszą nam: Wczoraj o godz. 6 wiecz. w Dąbrowce pod Warszawą wydarzyła się katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

Z Piaseczna w kierunku Warszawy podążał przepelniony pasażerami, autobus, prowadzony przez kierowcę Franciszka Kwietnia. Pod Dąbrowką autobus całym impetem wpadł do rowu i wywrócił się. Przy pomocy okolicznych mieszkań-

ców autobus został podniesiony. Okazało się, że spadek autobusu miał fatalne skutki. Z autobusu wydobyto 6 osób rannych i 1 zabitego.

Z Warszawy wezwano pogotowie, które udzieliło rannym pomocy i przewiozło ich do szpitala. Ofiarą katastrofy padli: zabity Jan Gajewski; ranni — Jan Kępnia, Jan Kolbarczyk, Adam Stańczyk, Franciszek Kwiecień (kierowca), Anna Wróblewska i Stanisław Szwed.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

Kto pragnie podziwiać daleki, nawpół dziki, a jednak tak piękny kraj, ten musi obejrzeć film Fox'a.

ROMANS

NAD RIO GRANDE

w którym Mary Duncan, Mona Morris, Warner Baxter oraz Antonio Moreno ośniewają grą i śpiewem.

Oryginalne meksykańskie melodie, wspaniałe sceny zwyczajowe, żywiołowe, tempo akcji.

Początek seansów o g. 4.30, 6-ej, 8-ej i 10-ej w., w sobotę i niedzielę poranki od godz. 12-3 po cenach najniższych. 9584



(ciąg dalszy)

Lilly Behrens zamierzała czekać przed pokojem adwokackim na Isenbeila i przyjaciółkę swą Violę. Kiedy schodziła pośród tłumy stopniami pałacu sprawiedliwości, usłyszała przypadkowo rozmowę, która ją zastanowiła. Toczyły ją dwie ubrylantowane damy:

— Czy pani przypuszcza, — pytała jedna, — że ona jest jego kochanką?

Dруга wzruszyła ironicznie ramionami:

— Jest przystojny i interesujący. Nie jest to wykluczone.

Na to pierwsza dama.
— Bo przecież pieniędzmi nie będzie mogła go wynagrodzić jako biedna aktorka.

— A za darmo także nie będzie jej bronil. Napewno zażąda drobne go rewanzu. Ona jest bardzo rasowa — dodała.

Nie ulegało dla Lilly żadnej wątpliwości, że rozmowa ta dotyczy Isenbeila i Violi Andersen. Przypuszczano, że jest kochanką adwokata. W pierwszej chwili była oburzona. Z pogardą starała się otrząsnąć z brzydkiego podejrzenia. Ale jednak pozostało coś, pozostała do kuczliwa zazdrość, myśl, że może jednak Viola Andersen spogląda na swego obrońcę nie wzrokiem mocodawczyni, lecz wzrokiem kobiety. Przypomniała sobie, że dziś rano oświadczył Isenbeil, iż Viola kryje w sobie jakieś tajemne zmartwienie. Czy tem tajemnem zmartwieniem nie była nieszczęśliwa miłość do Isenbeila? Lilly bardzo pragnęła, aby jej obawy się nie sprawdziły i to nie ze względu na Violę...

Spotkała oboje przed pokojem adwokackim. Usłyszała, jak właśnie Viola Andersen mówiła do swego obrońcy zrezygnowanym głosem:

— Jestem panu ogromnie wdzięczna, panie mecenasie, za pańskie wysiłki; widzę, jak pan gorąco zajmuje się sprawą. Ale to wszystko napróżno; i tak będę skazana. 13-ty jest dla mnie nieszczęśliwym dniem.

Isenbeil uspakajał ją:

— Wyrök nie będzie dziś ogłoszony, lecz jutro. A jutro jest 14-ty. Gdy zauważył Lilly, podszedł do niej i serdecznie wycisnął jej dłoń.

— Co panie myślał o tem — odezwał się wesolym tonem, — gdybyśmy w trójkę poszli gdzieś razem na obiad? Napewno nie zaszkodzi, jeżeli jeszcze raz obgadamy całą sprawę.

— Chętnie, bardzo chętnie! — odezwała się Lilly.

Viola oświadczyła zmęczonym głosem.

— Wprawdzie niewiele mamy do omówienia, ale chętnie przyłączam się do tego projektu. Nie chciałybym zostać sama.

— Dobrze, — odpowiedział Isenbeil, — a więc chodźmy do Astorji.

— Chwileczkę, panie mecenasie, — odezwał się nagle poważny głos; gdy Isenbeil szybko się odwrócił, znalazł twarz doktora Carstena.

— Dziesięć chwil dla pana, panie komisarzy, — odpowiedział u przejmym głosem.

Uważał to za dobry znak, że znany powszechnie ze swych zdolności komisarz policji chciał z nim mówić. Przeprosił panie i odstąpiwszy trochę na bok, rozpoczął z Carstenem rozmowę.

Carsten zapytał:

— Niech mi pan powie, panie mecenasie, kłijaotka pańska twierdzi, iż została formalnie napadnięta i że broniła się z całej swej siły. Czy nie było obiektywnych śladów, które pozwoliłyby wnioskować o przeprowadzonej walce?

Isenbeil zrozumiał.

— Pan ma na myśli sińce, zadrapania lub coś podobnego. Tak, skonstatowano je. Tak naprzykład była mała szarpana rana na wskazującym palcu prawej ręki panny Andersen, oraz parę sińców na szyi. Ale prokuratorja uważa, że sama sobie te ranki zadała. Wszystko uważane jest za symulację i ma jeszcze bardziej widocznie ordynarną denuncjacji.

— Tak już sobie myślałem, —

odpowiedział dr. Carsten. — Ale mnie interesowałoby, czy nie było i na nim obiektywnych śladów. Należy przypuszczać, że odniósł parę szarpanych czy tłuczonych obrażeń, a przynajmniej jego ubranie. Mój Boże, jeśli dziewczę broni się, to nie przechodzi to bez śladu, a panna Andersen ma przecież temperament i rasę! A może przypuszcza pan, że pańska klientka miała szczególne względy dla ubrania Lammonta?

Isenbeil wzruszył ramionami.

Jakkolwiek jest to bardzo przyjemne, jednakże ani na ubranie, ani na bliznie pana Lammonta nie stwierdzono podobnych śladów. Klientka moja twierdzi wprawdzie, że musiała go zranić, gdy z nim walczyła. Słyszała bowiem jakiś dźwięk, jakby rozbijanego szkiełka od zegarka, lub też uderzenia w papierośnicę. Ale nie udało się stwierdzić nic konkretnego. Kazałem też w tajemnicy śledzić, czy Lammont nie dał czegoś do reperacji u optyka czy zegarmistrza; bezskutecznie. Gdybym w rozprawie kładł na ten moment zbyt wielki nacisk, zostałoby to wykorzystane przeciwko mojej klientce.

Doktor Carsten zastanawiał się.

— Usłyszała jakiś dźwięk? A skąd pochodził zranienie na palcu, jakie odniosła?

— Zdaje się, że zaczęła o klucz, czy o coś w tym rodzaju.

— Hm! — zastanawiał się Korkociąg. — Czy miałby pan ochotę, panie mecenasie pojechać wraz ze mną do więzienia. Bardzo byłbym rad obejrzeć sobie celę przy korytarzu nr. 5.

— Już teraz? — zapytał Isenbeil.

— Oczywiście, że natychmiast.

Isenbeil przeprosił panie, przyrzekł, że najdalej za godzinę będzie w Astorji i poszedł z doktorem Carstenem. Wsiadł do taksówki, ponieważ więzienie było dość oddalone. Po kilku chwilach milczenia Isenbeil odezwał się:

— Mam nadzieję, że nie wierzy pan w winę mojej klientki, panie komisarzy; inaczej napewno nie przeprowadzałby pan tak energicznego śledztwa.

Carsten spoglądał nań Przez chwilę, poczem postawił pytanie, które brzmiało niezmiernie dziwnie.

— Czy był pan już kiedyś poważnie zakochany, panie mecenasie?

Isenbeil odpowiedział na to pytanie spojrzeniem, które wyrażało wątpliwości co do stanu umysłowego pytającego.

Jednakże, gdy Carsten z wesołą miną zupełnie zdecydowanie powtórzył to pytanie, Isenbeil postanowił na nie odpowiedzieć.

— Co może mieć wspólnego moja miłość ze sprawą Violi Andersen? Jest to dla sprawy absolutnie obojętne. A zresztą: Nie wiem, jakiej odpowiedzi życzy pan sobie odemnie?! Czy szacunek pański dla mnie wzrośnie, jeśli panu powiem, że już kiedyś byłem szcze-

rze zakochany, czy też jeśli będę twierdził, że jeszcze nigdy nie kochałem.

— Powinien się pan zakochać, możliwie szybko zakochać, drogi panie mecenasie! — filozofował Carsten, niewytrącony z równowagi. — Bo przedtem nie znajdzie pan rozwiązania tej zagadki. Miłość niezawsze czyni ślepym, czasem czyni jasnowidzącym.

Cała rozmowa zaczynała bawić Isenbeila. Pozwolił sobie na pytanie, którego nie postawiłby jeszcze przed paru minutami.

— Czy jest pan tak wielkim zwolennikiem miłości, panie komisarzy?

Doktor Carsten wskazał na swe siewające włosy.

— Może byłem. Obecnie lubię polowanie na przestępców. Ale kto wie, czy odniósłbym tyle sukcesów, gdybym w swoim czasie, mniej więcej w pańskim wieku, tyle nie kochał.

— Jest pan dziwnym człowiekiem — odpowiedział Isenbeil, który nie wiedział, czy ma się dalej bawić tem wszystkim, czy też Carsten z niego kpi. — Czy przypuszcza pan, że Lammont chciał Violę Andersen zgwałcić z miłości?

— Nigdy pan nie rozwiąże tej zagadki, — rzucił Carsten ironicznie. — Jest pan na fałszywym tropie. Jeszcze raz: polecam panu jako receptę kryminalistyczną — przyspieszony puls i bijące serce. Ale proszę, niech się pan nie zakocha w pannie Andersen!

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Pierwszy raz w Łodzi!
Najwspanialsza kreacja tragicznie zmarłego mistrza maski

Lon Chaney'a
w arcydziele dźwiękowym p. t.

BICZ BOŻY

Dramat życiowy, na tle walki policji z przestępcami. „Ludzie podziemi“ wielkich miast Chicago i New-Jorku

Anita Page, Maye Busch
NADPROGRAM:

Świetna komedia dźwiękowa „Wszystko na Opak“ z najlepszymi komikami Ameryki LAURY i HARDY.

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w p.

Dr. med. 432
S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pan

Tym razem odpowiedzią było dość ostre spojrzenie Isenbeila. Wprawdzie w pierwszym momencie sam zdziwił się, że nie zainteresował się dotychczas osobą ładnej, szczupłej swej klientki. Za chwilę był jednak już znowu adwokatem, obrońcą, który w uwadze komisarza widział chęć poniżenia jego mandatarjuszki.

— Dlaczego nie miałbym się zakochać w pannie Andersen, jeżeli koniecznie muszę się zakochać? Czy pan przypuszcza, że ona nie jest tego warta? — zapytał podrażniony.

— Powinno się kochać jedynie z wzajemnością — odpowiedział Carsten spokojnie. — Polecam panu jednak pannę Lilly Behrens. Czy zauważył pan, jakże ona ma śliczne złoto - blond włosy i jakie czarujące niebieskie oczy. A na scenie posiada głosik, szmerzący jak strumyk w ciszy leśnej.

Isenbeil poczuł, że z jakiejś przyezyny zaczerwiecił się.

— Powinien pan zostać literatem, — zauważył ze złością. Był zadowolony, że samochód zatrzymał się przed więzieniem.

(d. c. n.)

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!



Na otwarcie sezonu zimowego, imponująca kreacja króla piosenki i wdzięku najpopularniejszego artysty na kuli ziemskiej

Maurice Chevalier w Paradzie Miłości

Reżyserja Ernesta Libitscha. Film o niewyczerpanem źródle emocji, darzący miliony widzów we wszystkich większych stolicach niewymowną rozkoszą. Pocz. seansów o g. 4 pp. ost. 10.15, w sobotę, niedzielę i święta o godz. 12-ej w poł. Ostatni seans o 10.15. Wszelkie bilety bezpłatne i passe-partouts na przeciąg całego czasu wyświetlania tego obrazu nieważne za wyjątkiem biletów urzędowych wydanych przez Zrzesz. Teatr. Świeatn. Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse.

1 SZU

Polski 100 proc. film dźwiękowo-śpiewny i mówiony

NIEBEZPIECZNY

ROMANS

PODL. POWIEŚCI
Andrzeja Struga

W rolach głównych:
Bogusław Samborski
Betty Amann

Piosenki w wykonaniu
CHÓRU W. DANA
Orkiestra pod dyr.
H. GOLDA

WKRÓTCE!

Wiadomości bieżące

Otwarcie roku akademickiego na Wszechnicy łódzkiej

Nadchodzącej niedzieli, dnia 26 d. m. nastąpi w sali rady miejskiej uroczyste otwarcie roku akademickiego na Wolnej wszechnicy polskiej, oddział łódzki.

Uroczystość rozpocznie się przemówieniem rektora prof. dr. Teodora Viewegera. Następnie sekretarz senatu prof. Lawrynowicz złoży sprawozdanie z dotychczasowej działalności wszechnicy, po czym przemówi przedstawiciel słuchaczy.

Po odśpiewaniu pieśni „Gaudamus” przez chór towarzystwa śpiewaczego im. Moniuszki, prof. Andrzej Boleski wygłosi wykład inauguracyjny p. t. „Powstanie listopadowe w twórczości Stanisława Wyspiańskiego”. (g)

Ławnik Izdebski nie ustępuje

W jednym z pism łódzkich podano wczoraj wiadomość, że ławnik wydziału budownictwa p. Izdebski, po powrocie z urlopu z drogi, na którą wyjechał w dniu onegdajszym, nie obejmie już więcej swego stanowiska.

Jak nas informują, wiadomość o ustąpieniu ławnika Izdebskiego absolutnie nie odpowiada prawdzie.

Więzienia łódzkie zbada komisja ministerjalna

Jak się dowiadujemy, w dniu jutrzejszym przybywa do Łodzi komisja departamentu karnego ministerstwa sprawiedliwości z inspektorem p. Henrykiem Wapniarskim na czele, która zbada naskutek licznych skarg więźniów politycznych, odbywających karę przy ul. Gdańskiej 14, stosunki panujące w tym więzieniu. Jednocześnie odbędzie się inspekcja dwu pozostałych więzień łódzkich, przy ul. Kopernika i Nowo-Targowej. (a)

Dzieci oszczędzają Ciulacze w szkołach łódzkich

Pod przewodnictwem d-ra Skalskiego odbyło się posiedzenie istniejącego od 8 lat związku ciulaczy przy robotniczym banku spółdzielczym.

Zadaniem związku jest szerzenie propagandy oszczędnościowej szczególnie w szkołach. Ze złożonego sprawozdania wynika, że do akcji tej przystąpiło już 126 szkół, a suma wkładów osiągnęła w roku szkolnym 1929-30 — 68 tysięcy zł.

Zderzenie taksówek

Wczoraj przy zbiegu ulic Przejazd i Targowej taksówka prowadzona przez szofera Tadeusza Kraśkowskiego — najechała na taksówkę prowadzoną przez szofera Edwarda Zalewskiego, wskutek czego została okaleczona pasażerka Kunert Janina, doznając lekkiego obrażenia ciała.

Pierwsze listy sejmowe

będą ostatecznie zatwierdzone w poniedziałek

Jak się dowiadujemy, w okręgowej komisji wyborczej nr. 13 odbywa się tam obecnie w dalszym ciągu sprawdzanie i badanie list kandydackich do sejmiku.

Wzywani przez przewodniczącego komisji okręgowej pełnomocnicy list uzupełniają usterek na listach i składają w dalszym ciągu oświadczenia kandydatów co do zgody na kandydowanie i t. p.

Ostateczny termin wypełnienia wszystkich formalności, związanych z przepisaniem zgłoszenia list kandydackich upływa w sobotę, dnia 25 b. mies.

Tegoż dnia kończy się termin składania oświadczeń co do przyłączenia list okręgowych do list państwowych.

Jak nas informuje przewodniczący okręgowej komisji wyborczej, sędzia Korwin-Korotkiewicz, zwoła on plenarne posiedzenie okręgowej komisji dopiero na dzień 27 b. m., to jest na nadchodzący poniedziałek.

Na posiedzeniu tem nastąpi rozpatrzenie złożonych list łódzkich i ich zatwierdzenie.

Posiedzenie rozpocznie się w godzinach wieczorowych i najprawdopodobniej przeciągnie się ono do późna w noc. (g)

Zgromadzenia Centrolewu

Na nadchodzącą niedzielę łódzki Centrolew zwołuje szereg wieców w lokalach partyjnych.

Niezależnie od tego odbędzie się w niedzielę dwa wielkie wiece polityczne: pierwszy w sali kina oświatowego na Wodnym Rynku, drugi na Koziarach przy ulicy Letniej.

Na zgromadzeniach tych wystąpią z przemówieniami politycznymi prezydent Ziemięcki, b. pos. Kowalski, ławnik Purtał, radny Goliński i kandydatka do sejmiku radna Grodzicka.

Porozumienie między „Agudą” a „folkistami”

Onegdaj wieczorem doszło do porozumienia między „Agudą” a „folkistami”.

W myśl zawartego układu fikcyjne listy, wystawione przez „folkistów” zostaną cofnięte. W Warszawie pierwsze miejsce zajmie rabin Lewin, drugie adw. Suryc, trzecie Abram Gepner.

W Łodzi pierwsze miejsce rab. Lewin, drugie rab. Fajner, trzecie adw. Weiman.

Do senatu kandydować będzie na pierwszym miejscu Rafał Szereszowski.

Rabin aleksandrowski przeciwko p. Russowi

Rabin aleksandrowski Dan-cygier wydał wczoraj do swoich zwolenników odezwę, w której piętnuje p. Benjamina Russa, jako zdrajcę i nawołuje do głosowania na listę „Agudy”. (g)

Kary na właścicieli domów

za anty-sanitarny stan posesji

Łódzkie starostwo grodzkie — na wniosek wydziału zdrowotności publicznej — ukarało w drodze administracyjnej za anty-sanitarny stan posesji grzywnami od 15 do 50 złotych następujących właścicieli nieruchomości:

Zajfera Wolfa (Lutomierska 30), Fuksa Chaima (Drewnowska 7), Kliczkowską Ruchlę (Drewnowska 7), Bandura Chil Majera (Drewnowska 7), Hamera Szoela (Drewnowska 7), Kutnera Berka (Drewnowska 7), Hajcera Józefa Aleksandryjska 24), Laksa Lajbusia (Brzezińska 32-34), Opatowskiego Moszka (Brzezińska 32-34), Malara wa Mikołaja (Fajfra 16), Urbanowskiego Józefa (Zgierska 50), Wartoka Henocha (Wesoła 11), Zarzyckiego Antoniego (Lutomierska 22), Przygońskiego Józefa (11 Listopada 44).

Spis poborowych rocznika 1910

Dziś, w czwartek, dnia 23 października 1930 r. do spisu poborowych w lokalu biura policyjno-wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30), winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkali na terenie IV-go komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter: I, J, K. i zamieszkali na terenie XI-go komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M do S.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakiegokolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w oznaczonym wyżej terminie, mogą dokonać zgłoszenia do 31 października r. b.

Przymus kanalizacyjny w Łodzi

Niebawem ogłoszone zostaną i wejdą w życie specjalne przepisy

W czerwcu 1928 r. rada miejska m. Łodzi uchwaliła przepisy kanalizacyjne, które poza sprawami technicznymi, normują tak doniosłą dla dalszej budowy kanalizacji sprawę przymusu przyłączenia domów do sieci kanalizacyjnej, oraz opłat za korzystanie z urządzeń kanalizacyjnych.

Przepisy te zostały już przed dwoma miesiącami zatwierdzone przez ministerstwo robót publicznych i spraw wewnętrznych i przesłane przez władze centralne województwu, do wprowadzenia w życie.

Ponieważ jednak przepisy te nie zostały dotychczas oficjalnie ogłoszone, magistrat łódzki zwrócił się do urzędu wojewódzkiego z memorjałem, w którym wskazuje na doniosłość wejścia w życie tych przepisów w najbliższym czasie, zwłaszcza, że wobec braku przymusu przyłączenia domów do kanalizacji, na ogólną liczbę 3 tysięcy nieruchomości łódzkich, położonych w obrębie terenów objętych kanalizacją, dotąd przyłączyło się do sieci zaledwie 236 posesji.

Jeśli chodzi o domy przyłączone już do kanalizacji, to korzystają one wobec braku norm opłat, z sieci kanalizacyjnej całkiem bezpłatnie. Naraża to miasto na poważne straty i uniemożliwia normalne kontynuowanie rozbudowy sieci.

W związku ze złożeniem wspomnianego memorjału, dowiadujemy się, że przepisy kanalizacyjne zostaną w najbliższych dniach ogłoszone, a co za tem idzie, wejdą w życie. (g)

NAJLEPSZE
MYDŁO
DOBY OBECNEJ

TRIUMF
MAJOLA

ładnie pachnie
dobrze się pieni
niedrogo kosztuje



Cjankali na scenie życia

Niedozwolony zabieg akuszerki zakończony śmiercią pacjentki

W czerwcu r. b. żona sierżanta Bogdańskiego, zwróciła się do akuszerki Gellertowej o dokonanie za biegu, celem sztucznego spędzenia płodu. Zabieg nie udał się: wywiązało się zakażenie krwi i Bogdańska operację przyplaciła życiem.

W związku z powyższem akuszerka Gellert została postawiona w stan oskarżenia o dokonanie niedozwolonego zabiegu, powodując śmierć operowanej.

Na przewodzie sądowym w dniu wczorajszym oskarżona do winy nie przyznała się dowodząc, że nie dokonała zabiegu, mającego na celu spędzenie płodu, a tylko przyszła z pomocą Bogdańskiej, która doznała poronienia.

Szereg świadków zeznał natomiast, iż Gellertowa w czasie porgebzu Bogdańskiej, na cmentarzu błagała rodzinę zmarłej, aby zachowała w tajemnicy cały wypadek, oraz aby jej nie gubić.

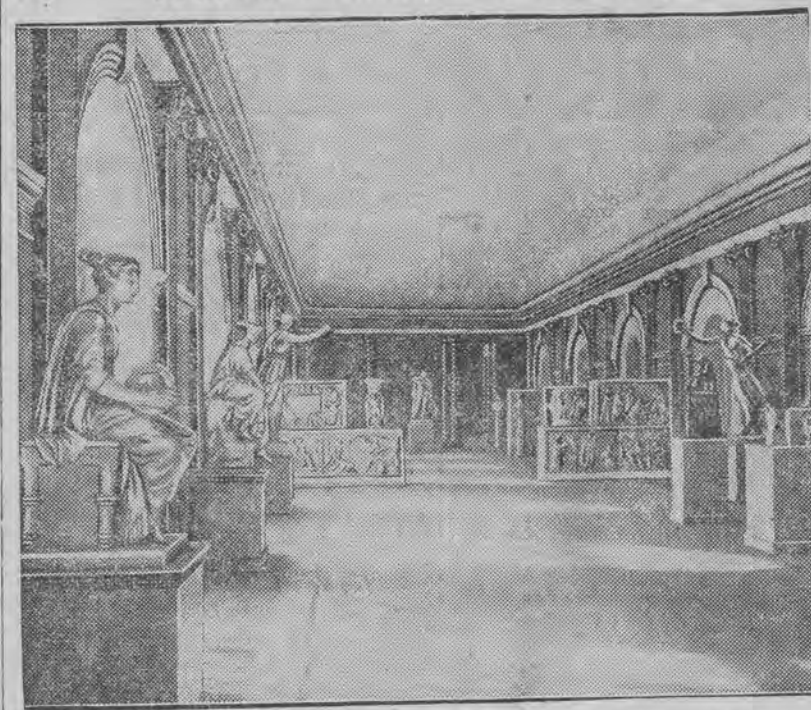
Obrońca oskarżonej, adwokat Piotr Kon, podniósł w dłuższym przemówieniu odległe od życia stanowisko prawa w tej dziedzinie. W życiu bowiem zachodzi wiele wypadków, że kobieta, napadnięta przez pijanego czy zwyrodniałego osobnika chce się pozbyć płodu. W takich chwilach kobiety zwracają się do akuszerki o pomoc i zrozumiałem jest, iż akuszerka im pomocy nie odmawia. obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonej, znanej jako wybitnej siły w swoim zawodzie. Poza tem obrońca powoływał się na wyniki zjazdu lekarzy w Berlinie, gdzie również przeciw-

stawiano się ostrym rygorom prawnym przeciwko spędzaniu płodu.

Biegły dr. Hurwicz orzekł, iż nie badając ś. p. Bogdańskiej nie może ustalić, czy tłumaczenie oskarżonej jest zgodne z prawdą. Mimo to jest zdania, jako lekarz, że zakażenie krwi nie może wystąpić samoczynnie, a w każdym razie występuje nader rzadko, zaś bardzo często towarzyszy ono sztuczemu spędzeniu płodu.

Sąd skazał oskarżoną na sześć miesięcy więzienia. (a)

Muzeum Raucha w Berlinie



gromadzące odlewy i modele dzieł znakomitego rzeźbiarza, zostało otwarte w zamku w Charlottenburgu.

W dniu 20 października 1930 roku rozstał się z tym światem

ś. † p.

REINHOLD RICHTER

Prezes Zarządu i Dyrektor Zarządzający Zakładów Przemysłu Włókienniczego Józef Richter, Sp. Akc.

Tracimy w Zmarłym zacnego i szlachetnego męża i nieocenionego doradcę.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Niech Mu ziemia lekką będzie.

Firma Kahan, Poswolski i S-ka.

Smiertelny strzał rewolwerowy

Leżący w łóżku robotnik zabity w tajemniczych okolicznościach

W dniu wczorajszym około godziny 12 w południe popełniono przy ulicy Nowej 18-20 trzasnę zbrodnię, ofiarą której padł 46-letni Józef Wiązowski, b. robotnik huty szklanej „Geha”.

Przy ul. Nowej 18-20 mieszczą się domy rodzinne, należące do firmy „Geha”, w których zajmował mieszkanie Wiązowski ze swą przyjaciółką, Anną Rosochacką. Józef Wiązowski był wdowcem. Przed niespełna dwoma laty przestał pracować i żył z uciulanych w ciągu długoletniej pracy pieniędzy, które pożyczal na procenty.

Wiązowski utrzymywał się ponadto z potajemnej sprzedaży wódki. Władze akcyzowe

kilkakrotnie przeprowadzały u niego rewizje. Nigdy jednak nie znalazły, gdyż Wiązowski zacieral sprytnie wszelkie ślady nielegalnego procederu.

Przed dwoma tygodniami, jak ustaliliśmy, przybył do mieszkania Wiązowskiego jakiś osobnik, któremu Wiązowski pożyczył 40 zł. pod zastaw rewolweru systemu Brauning.

W międzyczasie Wiązowski poznał niejakiego Józefa Kurka, zamieszkałego przy ul. Dobrej 11, z którym prowadził jakieś interesy wódką.

Na tle handlowem pomiędzy Wiązowskim a Kurkiem dochodziło do konfliktów. Kurek mimo to w dalszym ciągu odwiedzał Wiązowskiego.

W dniu wczorajszym Kurek

przybył do mieszkania Wiązowskiego w towarzystwie jakiegoś osobnika, który rzekomo chciał nabyć pozostawiony przed dwoma tygodniami pod zastaw rewolwer.

Wiązowski leżał w łóżku. Poleciał on przeto swęj przyjaciółce wyjąć z szafy rewolwer i pokazać go przyszłemu nabywcy.

Nieznany osobnik, przyprowadzony przez Kurka, po obejrzeniu broni oświadczył, że może za niego zapłacić najwyżej 25 złotych. Wiązowski oświadczył, że do zawarcia transakcji nie dojdzie.

Przyjaciółka Wiązowskiego Rosochocka schowała brauning z powrotem do szafy.

Kiedy Rosochocka opuściła mieszkanie, Kurek usiadł na łóżku obok Wiązowskiego, zaś obcy pan w pobliżu na krzesło. W trakcie dalszej rozmowy na temat kupna broni, towarzysz Kurka wyjął z kieszeni rewolwer i oświadczył, że gdyby mu Wiązowski sprzedał taką broń, chętnie zapłaciłby nawet więcej, niż 40 złotych. Pokazując rewolwer skierował lufę w stronę Wiązowskiego. Ten prosił go, aby ostrożnie obchodził się z bronią, bo może się zdarzyć nieszczęśliwy wypadek. Nieznany gość w dalszym ciągu manipulował rewolwerem, objaśniając obecnym jego konstrukcję.

W pewnej chwili, jak przeczuł Wiązowski, rewolwer wypalił, przeszywając Wiązowskiemu głowę na wylot.

Kurek i jego towarzysz w mgnieniu oka ulotnili się z pokoju, uciekając w niewiadomym kierunku.

Na odgłos strzału wbiegła do mieszkania Rosochocka. Wiązowski dawał jeszcze słabe znaki życia i ostatnimi siłami błagał o ratunek. Głowa Wiązowskiego pławiła się w kałuży krwi.

Rosochocka pobiegła powiadomić pogotowie i policję. Gdy wróciła do mieszkania Wiązowski już nie żył.

Na miejsce morderstwa przybyły po upływie kilkunastu minut pogotowie ratunkowe i policja. Lekarz stwierdził już tylko zgon.

Przybył naczelnik urzędu śledczego wraz z funkcjonariuszami policji śledczej natychmiast wszczęli śledztwo i poszli za zbiegłymi zbrodniarzami. Lecz, jak dotychczas jeszcze bez skutku

ś. † p.

Rozalja Dylion

przeżywszy lat 72

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Łodzi dnia 22 października 1930 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przedpołudniowej na starym ementarzu ewangelickim odbędzie się w piątek, dnia 24 października 1930 r. o godz. 3 i pół po południu, o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają

Rodzeństwo i Rodzina

Pani Stefie Kacowej

z powodu zgonu

Jej Matki

wyrażają serdeczne współczucie

Koleżanki i Koledzy

Biura Fabrycznego Angielsko-Szwedzko-Polskiego Przemysłu Gumowego „GENTLEMAN” Sp. Akc. w Łodzi

Żona zdradziła skazańca

Po wyjściu z więzienia zadał jej dwa ciosy nożem w plecy

Krwawa tragedia małżeńska rozegrała się w dniu wczorajszym w domu przy ulicy Zgierskiej 118.

W domu tym od dłuższego czasu zamieszkiwało małżeństwo Ośmiałowskich. Leon Ośmiałowski odbywał karę więzienną za udział w kradzieży mieszkaniowej. Wczoraj wypuszczony został na wolność. Pierwsze swe kroki skierował do domu. Przed wejściem do mieszkania postanowił poinformować się u sąsiadów o prowadzeniu się swej żony podczas odsiadki przez niego kary w więzieniu, gdyż podejrzewał ją o zdradę. Przypuszczenia jego sprawdziły się co do joty. Sąsiedzi objaśnili go, że żona jego utrzymuje od trzech miesięcy stosunki z jakimś mężczyzną i że zamierza rozpocząć kroki rozwodowe.

Po otrzymaniu takich informacji, wpadł zdenerwowany do swego mieszkania i z miejsca zażądał kategorycznie, aby żona jego zerwała stosunki z kochankiem.

Gdy otrzymał odpowiedź odmowną, schwylił leżący na stole nóż kuchenny i zadał nim żonie dwa ciosy w plecy. Ośmiałowska z krzykiem padła na podłogę, brocząc krwią.

Na odgłos krzyków ofiary zbiegli się sąsiedzi, którzy wezwali pogotowie ratunkowe i policję.

W międzyczasie zbrodniarz zbiegł.

Ofiarę zabójstwa przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala, zaś za zbiegłym Ośmiałowskim rozpoczęto poszukiwania.

Człowiek z rozbitą czaszką

Napastnik skazany na 3 lata więzienia

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 20-letniego Władysława Staniszaka, oskarżonego o ciężkie uszkodzenie ciała.

Przewód sądowy ustalił następujące fakty:

Dnia 30 czerwca b. r. na powracającego z zabawy z Czarnocina (pow. łódzki) w towarzystwie dwóch niewiast Stanisława Jaszczyka napadło paru mężczyzn i uderzeniem w głowę powalili go na ziemię. Ciężko ranny Jaszczyk zo-

stał przewieziony do szpitala ewangelickiego, gdzie lekarze dokonali trepanacji czaszki, orzekając, że rana jest bardzo ciężka.

Zawiadomione o wypadku władze policyjne wszczęły śledztwo, w rezultacie którego został aresztowany i osadzony w więzieniu Władysław Staniszak.

Po zbadaniu świadków sąd wydał wyrok, skazujący Staniszaka na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw. (p)

I DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „SPLENDID”

OSTATNIE DNI!

RIO RITA

Cudowna pieśń miłości i poświęcenia. 9585

UROCZA

Bebe Daniels

kreuje postać tytułową pełnej temperamentu, zwysłowej, kuszącej dziewczyny.

JOHN BOLES niezrównany bohater filmowy

Najpiękniejsze melodje. — Wspaniała rewja. — Harmonja kolorów naturalnych oraz balet ze 100 zgrabnych i powabnych girls. — Początek codziennie o g. 6, 8 i 10 w., w sob. i niedz. o g. 4, 6, 8 i 10 w.

Passe-partout oraz bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

Ceny miejsc na wszystkie seanse zł. 1, 2 i 3.

Aresztowanie matematyka łódzkiego

Człowiek o fenomenalnej pamięci chciał zarobić na dostawach rządowych

Znany powszechnie matematyk łódzki Finkelsztein, który na szeregu seansach w kraju i zagranicą popisywał się fenomenalną pamięcią i wykonywaniem różnych obliczeń matematycznych został onegdaj aresztowany.

Finkelsztein był przez dłuższy czas zatrudniany w mini-

sterstwie skarbu w okresie pracowania budżetu, gdzie pracował zastępował kilku urzędników.

Ostatnio Finkelsztein zaproponował paru osobom, by sfinansowali dostawy, które dzięki swym stosunkom w ministerstwie miał otrzymać.

Przyszli spółnicy, spraw-

dziwszy że Finkelsztein rzeczywiście pracował w ministerstwie, wręczyli mu jeden 2.000 złotych, a drugi 1.500 zł. Ale czas upływał i dostaw nie było widać. Złożono zażalenie do władz policyjnych i te aresztowały Finkelszteina.

Aresztowany tłumaczy się, że obiecanych dostaw nie uzyskał i chciał swym współnikom zwrócić ich wkłady, lecz ci nie chcieli pieniędzy przyjąć z powrotem, domagając się wypłaty również przewidzianych zarobków.

Władze śledcze w sprawie tej prowadzą energiczne dochodzenie. (b)

Walne zebranie połączonych związków oficerów rezerwy

W dniu 25 października o godz. 6.30 wieczorem w lokalu Federacji (Zielona 20) odbędzie się walne zebranie członków związku oficerów rezerwy R. P. Na zebraniu będą obecni: prezes zarządu głównego federacji generał Górecki, wiceszef zarządu głównym zw. oficerów rezerwy R. P. minister Kwiatkowski, przedstawiciele miejscowych władz wojskowych i cywilnych. Na porządku dziennym b. ważne sprawy. Zebranie będzie no siło charakter uroczysty oraz manifestacyjny z powodu połączenia obu związków oficerów rezerwy na terenie Łodzi.

Komisja organizacyjna prosi o bezwzględne przybycie na zebranie wszystkich członków obu dawniejszych związków, którzy stali się automatycznie członkami związku oficerów rezerwy R. P.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz umieścić w swem poczytnym piśmie itd.

Wiadomość o połączeniu się istniejących na terenie Łodzi od szeregu lat dwóch związków oficerów rezerwy przytłaczająca większość członków przyjęła z uczuciem nieklamanej radości, gdyż nie trzeba nikomu tłumaczyć, że tylko zgodna praca może przynieść szczęście ojczyźnie, dla której tyłu prawych jej synów oddało krew i życie.

Życzyc należy, by pierwszy krok, zapoczątkowany przez wspomniane połączenie nie ograniczył się na pobieraniu miesięcznych składek i urzędowaniu od czasu do czasu jakichś „tańczących herbattek”, lecz by nowy zarząd, który ma być wybrany w sobotę, dnia 25 b. m., swą ruchliwością przyczynił się do zorganizowania przy związku sekcji, mających na celu wyrobienie fizyczne swych członków drogą ćwiczeń w szermierce, strzelaniu itp., oraz umysłowe przez umiejętnie organizowane odczyty-dyskusje na tematy polityki, literatury, sztuki, muzyki itd. itd.

Zgóry dziękując łączę wyrazy prawdziwego szacunku

M. F.

oficer rezerwy.

Zapisujecie się

na członków L.O.P.P.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Przeprowadzka”

Jutro 8.30 „Kawaler Papa”

Dziś, czwartek i w niedzielę o 4 popoł. po cenach niższych — „Przeprowadzka” Rostworowskiego.

W piątek i w niedzielę wieczorem „Papa — Kawaler”.

W sobotę wieczorem „Spór o sierżanta Griszę” z Woskowskim.

„Eros i Psyche” J. Żuławskiego dany będzie raz jeden w teatrze Miejskim w sobotę o 4 popoł. po cenach najniższych.

W pełnych próbach komedia A. Grzymały - Siedleckiego „Maman do wzięcia” z P. Relewicz-Ziembińską.

TEATR KAMERALNY

Codziennie o godz. 9 wieczorem „Święty płomień”.

Najbliższą premierą teatru Kameralnego będzie wyborna współczesna komedia Verneulle'a „Fotel 47”.

TEATR POPULARNY

Dziś, czwartek, sobota i niedziela operetka Andran'a „Lalka”.

Jutro, piątek dana będzie po raz pierwszy w teatrze Popularnym „Przeprowadzka” Rostworowskiego.

Pod reżyserją Woskowskiego odbywają się próby z popularnej komedji C. Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy”.

Sala Filharmonji Narutowicza 20 Teatr Żydowski

Dziś przedstawienie zawieszono
Jutro — premiera
„OBŁAKANA”

TEATR W SALI GEYERA

W sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 4.15 i 8.15 powtórzona zostanie oryginalna pełna humoru sztuka ze śpiewami i tańcami p. t. „Rycerze nocy” (Hrabianka apaszka).

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI
W nadchodzącą niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 12 w południe w teatrze Popularnym w sali Geyera, wystawiona będzie dla dzieci prze-

Poświęcenie szfandaru u Legji Inwalidów

Inwalidzi wojska polskiego... Gdy potrzeba nagliła, wyruszyli w bój za Polskę. Szumiały im nad głowami chorągwie narodowe. Do sięgnął ich los żołnierski w obronie ojczyzny. Stąd wieczne i niezniszczalne prawo moralne do serca rodaków. Udekorowani zaszczytnym kaletwem w obronie Rzeczypospolitej utworzyli w roku 1926 Legję inwalidów W. P. im. gen. Sowińskiego.

Dnia 26 b. m. obchodzi Legja inwalidów W. P. w Łodzi uroczystość poświęcenia własnego szfandaru. Uświetni ją osoba generalnego inspektora armji gen. dyw. E. Rydza-Śmigłego jako zastępcy naczelnego wodza.

Niech ten dzień stanie się wspólną manifestacją uczuć pracującej Łodzi na rzecz inwalidów wojska polskiego! Niech społeczeństwo otworzy w tym dniu na oścież serca najlepszym i najniebezpieczniejszym ze swych synów, przybywając do katedry św. Stanisława Kostki! Uroczystość rozpocznie się o godz. 12.30.

śliczna bajeczka w 3 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Czerwony kapturek”.

KONCERT ROBERTA CASADESUSA.

Jak było do przewidzenia koncert genialnego pianisty Roberta Casadesusa wzbudził w sferach muzycznych naszego miasta wielkie zainteresowanie. Koncert odbędzie się w sali filharmonji w środę, dnia 29 b. m. o godz. 8.30 wiecz. Artysta wykona perły ze swego bogatego repertuaru.

Sala „Mannteufel” Zashodnia 43 Żydowski Teatr Kameralny „ARARAT”

Dziś, 9,15 w.

„Dzień dobry, kózko!”

Dziś przedstawienie wspaniałej rewji w 12 obrazach Brodersona, Nadira i Oberzanka: „Dzień dobry, Rózko!”. Początek o godz. 9,15 wiecz.

BENEFIS KAY WHITT

W dniu dzisiejszym odbędzie się benefis ulubienicy Łodzi p. Kay Whitt w Moulin Rouge.

Wystąpi ona z szeregiem nowych szlagierów i monologów.

Wstęp na dzisiejszy wieczór wolny.

RESTAURACJA „TIVOLI”

Przejazd 1. Tel. 126-30.

Od dziś codziennie koncertuje

ZESPÓŁ WĘGIERSKI

pod dyrekcją słynnego wirtuozu

A. BABICZA

który bawi krótki czas w Łodzi

przejazdem zagranicę.

We wtorki, czwartki i niedziele

FLAKI GARNUSZKOWE

Codziennie od 10-jej rano czynny

BUFET GORĄCYCH ZAKĄSEK

po cenach nader przystępnych.

Piwnica zaopatrzona w doborowe

wina i trunki firm krajowych

i zagranicznych.

Złote Tomaszowskiego przemysłowca skradziono w Łodzi sakiewkę z 1.000 zł.

W dniu wczorajszym przyjechała do Łodzi z Tomaszowa Mazowieckiego celem dokonania zakupów p. Eugenja Landsbergowa, żona przemysłowca.

Gdy p. Landsbergowa znajdowała się w sklepie przy ulicy Andrzeja 4, nieznanemu sprawca skradł jej sakiewkę, zawierającą około 1.000 złotych.

Mimo usilnych starań, nie udało się złoczyńcy ująć. (p)

Dr. med. 8742

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Południowa 28
tel. 201-93

Od 8—11 rano i 5—9 w.

W niedzielę od 9—1

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Nocne ożury aptek

Dziś w nocy dyżurną następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Trawkowskiej (Brzezińska 26)

LUONA

Dziś i dni następnych!

Arcywesołe, pełne pogody; uroku, uśmiechu, sentymentu, pikanterji i komizmu arcydzieło

Wiosna w Praterze

Arcywesołe przygody młodych, buńczucznych oficerów, serdeczna „Pierwsza miłość” słodkiego wiedeńskiego dziewczęcia

W rolach głównych:

LILIAN ELLIS i WERNER FUETTERER

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod kier. LEONA KANTORA.

Początek seansów o g. 4 popoł., w sob. i niedz. o g. 12-jej w poł. Ceny miejsc na 1 seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12—3 po 75 gr. i 1.— zł. 9531

Wielkoświatowe damy

okazały się zwykłymi złodziejkami sklepowymi

Ostatni występ złodziei sklepowych zakończył się zlikwidowaniem całej szajki.

Do sklepu Żeliga Przetowskiego (Zielona 43) weszła jakaś elegancko ubrana kobieta i zażądała artystycznie haftowanych serwetek. W międzyczasie do sklepu weszły jeszcze dwie panie, również celem kupna serwetek. Na widok kupującej obie panie wyraziły szczerą radość ze spotkania „kochanej pani dyrektorowej po powrocie z Paryża”.

Właściciel sklepu, widząc intymną rozmowę pań z towarzystwa, dzielących się wrażeniami z podróży, usunął się na bok. Po kilku mi-

nutach wszystkie panie wyszły ze sklepu, nie nie kupując i wtedy zrozpaczony Przetowski ze zdumieniem skonstatował brak pięciu artystycznych serwetek. Zorientował się natychmiast i wszczął alarm.

Przy pomocy przechodniów i nadbiegłej policji udało się schwytać wszystkie trzy „szopenfeldziarki”. Okazały się niemi, siostry Józefa i Janina Gajdy (Tuszyńska 6) oraz Ewa Tomaszewska (Szosa Pabjanicka 41), kilkakrotnie notowane w kronikach policyjnych.

Aresztowane złodziejki zostały osadzone w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

Potajemny dom schadzek

16-letnia „pensjonariuszka” pani Wolańskiej

Ostatnio urząd śledczy w Łodzi otrzymał doniesienie, iż w domu przy ul. 6 Sierpnia 61 utrzymywany jest dom schadzek, w którym zarobkują osoby nieletnie.

ODCZYT ŻABOŹYŃSKIEGO

Dziś przyjechał do Łodzi znany mówca Wł. Żabotyński, aby wieczorem wygłosić odczyt w sali filharmonji na temat: „Anglja, Arabowie i żydzi”. Drugi odczyt tego prelegenta odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m. o godz. 8.30 wiecz. na temat: „Czem zgrzeszyliśmy i jakie jest wyjście”.

ODCZYT PROF. K. GRAFCZYŃSKIEGO.

W sobotę, dnia 25 października r. b. o godz. 8-jej wiecz. w sali polskiej Y. M. C. M., Piotrkowska 89, prof. K. Grafczyński wygłosi drugi odczyt z cyklu „Ku czemu Polska szła”. Znany prelegent mówi będzie na temat: „Ustrój społeczno-polityczny Rzeczypospolitej szlacheckiej i wpływ Polski na narody sąsiednie”.

Dom omawiany poddano obserwacji. W dniu wczorajszym funkcjonariusze policji obyczajowej dokonali rewizji w mieszkaniu Józefy Wolańskiej pod wskazanym adresem. W chwili przybycia funkcjonariuszy przez tylne wyjście mieszkania zbiegły dwie młode kobiety, których wieku nie zdołano ustalić. Trzecią „pensjonariuszką” domu rozpusty była 16-letnia Kopaczyńska, mieszkanka Lwowa, przebywająca w Łodzi już około roku.

Kopaczyńską poddano badaniu lekarskiemu i ustalono, że jest ona zarażona chorobą weneryczną; odesłano ją do szpitala Magdalenek.

Dochodzenie ustaliło, iż Józefa Wolańska, właścicielka dwupokojowego mieszkania, przy ul. 6 Sierpnia 61, przybyła do Łodzi z Łomży. Wolańska przyjmowała młode dziewczęta „na mieszkanie”, skłaniając je do uprawiania nierządu.

Dalsze dochodzenie przeciw kobiecie, szerzącej nierząd wśród nieletnich, trwa. (a)

Niedzielne mecze międzypaństwowe Polski

Trudności w zestawieniu drużyn reprezentacyjnych. — Mędrkująca prasa sportowa stolicy. — Ciężki zarzut pod adresem piłkarzy Krakowa. — Energiczna odprawa. — Niewesoła perspektywa niedzielnych zawodów

Kraków i Warszawa patrzą na siebie nawzajem niechętnym okiem. Niechęć ta zamienia się chwilami w cichą walkę. Pamiętny „strejk” krakowskich sędziów piłkarskich jest klasycznym przykładem naszego twierdzenia.

Gród podwawelski, dumnie spogląda na karierowiczowską, zdaniem jego, sportową Warszawę, pomny swej chwały z lat ubiegłych, pomimo swego dominującego stanowiska w piłkarstwie, które po dziś dzień zdołał utrzymać. Natomiast Warszawa, oszołomiona sukcesami dni ostatnich, patrzy dziś na wszystkich zgóry. Zdaje jej się, iż już wszystkie rozumy rjadła, że jest wzorem nawet niedoścignionym dla innych, że tylko ona wszystko umie i wszystko wie.

Tymczasem życie stwarza momenty, w których wykazuje jak na dłoni, że daleko jeszcze naszej stolicy do doskonałości, że popelnia ona bardzo często elementarne błędy, że jest nieobliczalna, krótkowzroczna, wreszcie że sukcesy jej i przechwałki to często zwykły bluff reklamowy, obliczony na efekt wśród mas bezkrytycznych.

Momenty takie podchwytyje zwykle Kraków, dając zarozumiałcom za każdym razem zasłużoną nauczkę, przez wylanie kubła zimnej wody na rozgorączkowane i mędrkujące głowy domorosłych znawców i mecenasów piłkarskich stolicy.

Dziś, gdy jedno z warszawskich piemek sportowych, znane nam doskonale ze swych z reguły nieprzychylnych wystąpień o sporcie łódzkim (co już niejednokrotnie podkreślaliśmy i potępialiśmy) w rozpędzie swych demagogicznych karkołomnych łamańców, śmiało zarzucił krakowski sferom sportowym sabotaż piłkarskich meczów międzypaństwowych, gród podwawelski nie omieszkał, rozumie się, wykorzystać okazji do dania nowej lekcji zacietrzewionym zarozumiałcom z Warszawy.

Oto co czytamy w jednym z listów krakowskich:

„W najbliższą niedzielę, t. j.

dnia 26 bm, nastąpi pierwsza próba wystawienia dwu drużyn reprezentacyjnych Polski, a mianowicie przeciwko Czechosłowacji w Pradze i Lotwie w Warszawie. Krok ten nazwalibyśmy nieszczęśliwym jeszcze wtedy, kiedy tylko otrzymaliśmy wiadomość o rozpoczętych ze strony PZPN. pertraktacjach z Lotwą, albowiem polskiego piłkarstwa nie stać jeszcze na zestawienie dwu dobrych reprezentacji i to zwłaszcza wtedy, gdy sezon piłkarski ma się ku końcowi i znać na wszystkich drużynach przemęczenie, a nadto szereg graczy jest kontuzjowanych.

Nawet w Szwecji, gdzie jest o wiele liczniejsza armia piłkarzy i to dobrych, ostatni krok wystawienia trzech drużyn reprezentacyjnych przez związek szwedzki spotkał się z ogólnym potępieniem, Szwecja nie może sobie pozwolić na tak ryzykowny krok w przyszłości, jeśli nie chce sobie psuć granic reputacji i nie dopuścić do wystawienia większej jak jedna ilości reprezentacji państwowych.

Jednak „wytrawnym” politykom naszego PZPN. warszawskiego, który rym zawrócił głowę szczęśliwy wielce sukces w Sztokholmie, przeszła myśl odniesienia nowych laurów i to na dwu frontach (!), przy czym piłkarze warszawscy mieli już być tak bezkonkurencyjni, iż im wyłącznie (!) miano początkowo powierzyć obronę barw polskich w stolicy. Wkońcu zdecydowano się jednak zaapelować o pomoc do krakowskiego piłkarstwa.

Jak było do przewidzenia szereg naszych graczy z powodu kontuzji albo zajęć zawodowych nie zawsze ma możliwość wyjazdu. Zdarza się to coraz częściej pod koniec sezonu, gdyż zawodnikom jest trudniej o urlop, gdyż tenże został przez nich w okresie wakacyjnym wyczerpany. Musiało to zajść w większych rozmiarach wtedy, gdy mamy do czynienia z wystawieniem aż dwu składów reprezentacyjnych nie mówiąc o tem, iż jeszcze w tę samą niedzielę krakowski związek piłki nożnej urządzi też dwa me-

cze, t. j. Kraków — Bratysława i Kraków — Warszawa w Krakowie. Z tych przeto właśnie względów kluby krakowskie nie mogły oddać wszystkich graczy do dyspozycji kapitana związkowego Grać będą Kotlarczyk II, Koźmin i prawdopodobnie Bałcer (gdy tylko wyleczy się z kontuzji), co jest najlepszym dowodem, iż kluby krakowskie wedle możliwości idą na rękę PZPN. Narazie jest jednak chaos w zestawieniu dwu drużyn reprezentacyjnych, które obecnie nie mają składu definitywnego, czego też nieprzewidujący politycy sportowi PZPN. nie potrafili przewidzieć. To wystarczyło jednak pewnym pismakom sportowym z Warszawy do pisania sensacyjnych artykułów na temat rzekomego sabotażu przez Kraków piłkarskich meczów międzypaństwowych (!). Kraków, który był kolebką tego sportu i uczył stolicę pierwszych kroków organizacyjnych, spełnia napewno swoje obowiązki, jeśli idzie o względy reprezentacji państwa i nie potrzebuje pod tym względem pouczeń!

Narazie jednak sytuacja wygląda niewesoło, niema bowiem ustalonego składu drużyn reprezentacyjnych; nastąpi to z pewnością w ostatniej chwili, a wynikiem będzie słaby zespół, nieszczęśliwe wyniki, a w konsekwencji tylko zmarnowana nie owoców wielkiego sukcesu w Sztokholmie. To będzie tylko skutkiem niefortunnej działalności P. Z. P. N. w Warszawie, który nie umie podjąć swoim zadaniom.

Kapitan związkowy po przeprowadzeniu pewnych zmian ustalił ostateczne następujące składy: Przeciwko Lotwie: Koźmin (Wisła) Konkiewicz (Garbarnia), Galecki (LKS), Szaller (Legja), Wojciechowski (Warta), Kotlarczyk II (Wisła), Ciszewski (Legja), Malik (Polonia), Nawrot (Legja), Adamek (Wisła).

Przeciwko Czechosłowacji: Fontowicz (Warta), Bułanow (Polonia) Martyna (Legja), Nagraha (Garbarnia), Chrościński (Cr.), Mysiak (Cr.) Radojewski (Warta), Pazurek (Garbarnia), Smoczek (Garbarnia), Staliński (Warta), Sperling (Cr.). Rezerwowi: Herbstreich (LTSG).

Drużyna lotewska przyjeżdża w składzie następującym: Višla, Latmas, Gravelis, Berzins, Kroulake, Rose, Blumental, Friede, Peterson, Siebel, Pawlow. Rezerwa: Stankis, Dambrezics, Jenicks.

Decydujące spotkanie I.K.P.—A.Z.S. (Poznań)

Ponieważ w grupie I w grach o mistrzostwo Polski w koszykówkę I. K. P. z Łodzi i A. Z. S. z Poznania uzyskali po jednakowej ilości punktów, odbędzie się między temi drużynami trzecie decydujące spotkanie na neutralnym gruncie w nadchodzącą sobotę w Warszawie.

Zwycięzca tego meczu spotka się w niedzielę z mistrzem II-ej grupy Polonią. Mistrzem III-ej grupy została po zwycięstwie nad H. K. S. Lipiny — Cracovia.

Międzynarodowe zawody bokserskie

Pierwszorządni zawodnicy przedefilują w niedzielę na ringu w sali Filharmonji

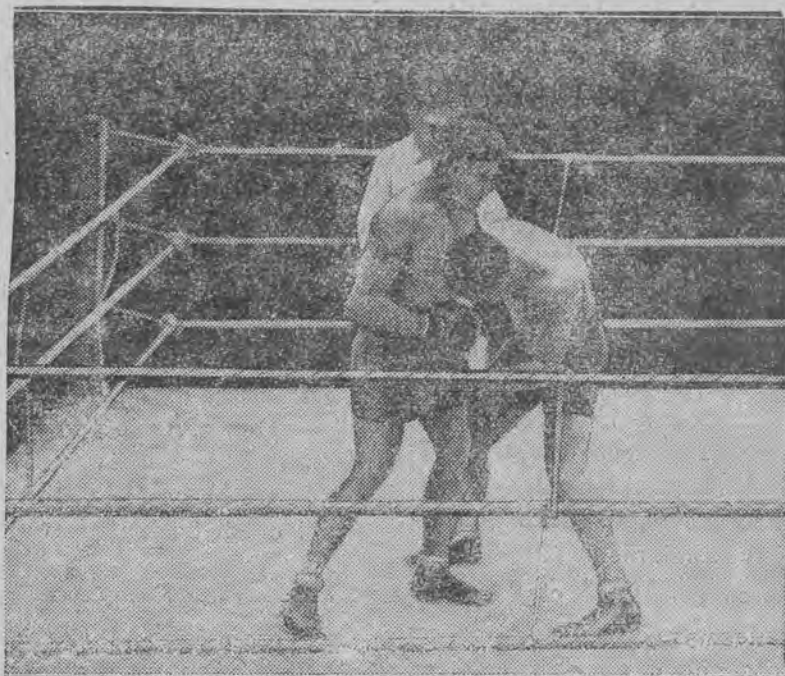
Niedzielne międzynarodowe zawody pięściarskie będą napewno wielkim sukcesem S. S. Union, które nie szczędzi trudów i zabiegów, aby przez doborowy program zyskać sobie sympatię sportowców. Zestawienie par wykazuje nazwiska o międzynarodowej sławie i ręczy za emocyjny przebieg walk.

W wadze piórkowej waleczą Chmielewski (IKP.) z Szczepaniakiem (Sokół). Obaj wykazali w ostatnich czasach znakomitą poprawę stylu, tak że wynik spotkania stoi pod znaczącym zapytaniem. W wadze koguciej wicemistrz Polski Cyran (Zjednoczone) zrehabilituje się w walce z Lenskim (Gdańsk) za swą porażkę w dniu 21 czerwca. W wadze piórkowej nowa sława Łodzi Zieliński (Wima) zmierzy swe siły z doskonałym Büttnerem (T. Vorwärts). W wadze lekkiej Koch (C. Olympia — Wrocław) walczy z am-

bitnym i agresywnym Klimeczakiem (Sokół). W wadze półśredniej czeka Krausego (Schuppo — Gdańsk) ciężka przeprawa z naszym królem nokautów Baranowskim (Wima), który nawet z zawodnikami półciężkiej wagi rozprawiał się w pierwszej rundzie w ten sposób. Seweryniak (Sokół) walczy ze świetnym Stannkiem (Heros — Wrocław), którego desygnowano do reprezentacji Wrocławia na zawody w dniu 31 b. m. z Poznaniem, gdzie walczyć będzie z Arskim. Ostatni został dwukrotnie pokonanym przez Seweryniaka. Nasza nadzieja wagi ciężkiej Krenc (Union) walczy z Kesslem (Policjny klub sportowy — Wrocław). Atrakcją imprezy będzie spotkanie Haase (Gdańsk) — Stibbe (Łódź).

Przedprzedaż biletów w drogerji p. Arnolda Dietla, ul. Piotrkowska 157.

Zwycięstwo Paolina



nad francuskim mistrzem Grisellem (na prawo), którego baskijczyk po tłuł tak, że w 5 rundzie uznano go za niezdolnego do dalszej walki

Skład śląskiej reprezentacji bokserskiej

Bokserska reprezentacja Śląska, która 2 XI walczy z Poznaniem, przedstawia się następująco: Moczko, Pyka, Górny, Wochnik, Bara, Wieczorek, Wystrach, Wocka. Przeciwko niemieckiemu Śląskowi 5 XI skład ten sam, jedynie Pykę zastąpi Kerner.

B.K.S. z Cracovią gra w koszykówkę kobiecą

Po zwycięstwie mistrzowskiej drużyny kobiecej w Łodzi Ł. K. S. nad A. Z. S. (Warszawa) odbędzie się 2 listopada spotkanie o mistrzostwo Polski między Ł. K. S. — Cracovia w Łodzi.

Walne zgromadzenie szachistów

W niedzielę o godz. 4-ej po południu odbędzie się w lokalu związku naucz. szkół powsz. Andrzeja 4, I-e walne zgromadzenie Łódzkiego okręg. związku szachowego.

Międzyszkolne rozgrywki niedzielne

W najbliższą niedzielę odbędą się na boisku Geyera, ul. Czerwona 8, rozgrywki międzyszkolne, organizowane staraniem gimnazjum im. B. Prusa, w których wezmą udział 3 drużyny koluszkowskiego gimnazjum koedukacyjnego. Na zawodach tych będzie zademonstrowana nowa gra „pierscieniówka” układu p. Robakowskiego.

Poza tem program zawodów obejmuje mecze siatkówki i koszykówki żeńskiej i męskiej. Zawody rozpoczynają się o g. 3 po poł.

Reprezentacja Warszawy

przeciwko Krakowowi

Kapitan związkowy WOZPN. ustalił następujący skład reprezentacji Warszawy przeciwko Krakowowi w dn. 26 b. m. w Krakowie: Kisielniński, Miączynski, Fert, Nowakowski, Alaszewski, Nowikow, Wypijewski, Przedziecki, Ogrodziński, Kaczanowski, Suchocki (rezerwa: Zwierz II, Cebulak).

Katarzyna

?

Światowy kryzys gospodarczy nie zakończy się w najbliższej przyszłości

Trwające obecnie przesilenie gospodarcze posiada cechy wyjątkowe w dziejach gospodarczych świata tak co do swej głębokości, jak i rozległości przyczyn. Cechy te nie pozwalają patrzeć na przyszły rozwój stosunków w sposób optymistyczny, gdyż w dzisiejszych warunkach raczej nie należy się spodziewać szybkiej i gwałtownej poprawy sytuacji gospodarczej.

Ocena najwybitniejszych ekonomistów świata, doszukująca się przyczyn kryzysu w utracie równowagi popytu i podaży na rynkach surowców przemysłowych i produktów rolniczych, jest słuszna. Wywołana bowiem tem zjawiskiem niżka cen za produkty, wytwarzane przez najszerze warstwy ludności rolniczej, wpłynęła na jej pauperyzację, co z kolei musiało odbić się na jej zdolności konsumcyjnej, zważając w ten sposób pojemność rynków zbytu dla produkcji przemysłowej.

Na sytuacji światowej szczególnie silnie zaciążyło wyjątkowo krytyczne położenie gospodarcze trzech największych potęg przemysłowych i finansowych świata, jak Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji i Niemiec. Jedyne Francja, dzięki krótkiej i na daleką metę obliczonej polityce gospodarczej, uniknęła kryzysu, stając się nawet depozytariuszką i właścicielką sum złota, nigdy jeszcze nie nagromadzonych w takich rozmiarach.

Rzecz prosta, że ciężkie położenie wymienionych państw, związanych w swej gospodarce integralnie z całą gospodarką światową, nie mogło nie zacią-

żyć również na całym szeregu mniejszych całości gospodarczych, szczególnie zaś tych, które czerpią główne źródło dochodu społecznego z rolnictwa i przemysłu rolnego.

Ciekawą w tym zakresie statystykę ogłosiło Biuro ekonomiczne ligi narodów, w biuletynie gospodarstwa światowego za rok 1929. Według tej statystyki produkcja światowa wzrosła od roku 1913 do 1929 przeciętnie o 25 proc., handel światowy o 22 proc., zaś przyrost ludności zaledwie o 10 proc. Same już te cyfry świadczą, że dla równowagi czynników produkcji, handlu i przyrostu ludności niezbędnym tu był proces wzrostu niestosunkowego zdolności konsumcyjnej istniejącej ludności dla pochłonięcia narastającej ilości dóbr materialnych. Tymczasem nietylko proces ten nie miał miejsca, ale przeciwnie — konsumpcja uległa znacznemu zmniejszeniu przez zamknięcie się częściowe takich rynków, jak Rosja, Chiny i Indje, wskutek przyczyn politycznych, izolując się częściowo od udziału w światowej wymianie dóbr. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że rynki te w sumie reprezentują blisko 50 proc. ludności świata, a w roku 1913 pochłaniały około 30 procent całkowitej produkcji światowej — możemy mieć pojęcie o rozmiarach czynników wpływających na obecny światowy kryzys i o ich trudnej usuwalności.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wbrew teorii starych szkół ekonomicznych, sprawy ściśle finansowe odgrywają, jako czynnik kryzysu, rolę podzędną. Myliłby się ten, kto by się dopatrywał skutków kryzysu we fluktuacjach i trudnościach rynku pieniężnego. Od roku można zaobserwować niespotykaną w dziejach świata płynność kapitałów w najważniejszych centrach światowych, przyczem stopa procentowa na niektórych rynkach spadła również do rozmiarów niepraktykowanych. Ta obfitość i taniość gotówki nie jest jednak w stanie pobudzić konsumpcji, ze względu na fakt, że dysponują nią ograniczone bardzo co do ilości grupy społeczne.

Jedynym lekarstwem, jakie mogłoby się w tym wypadku nasuwać, byłoby dążenie do gwałtownego podniesienia stopy życiowej szerokich warstw ludności, zatrudnionej w przemyśle, gdyż to z jednej strony wpłynęłoby na podniesienie cen produktów rolnych, z drugiej na rozszerzenie pojemności rynków przemysłowych. Osiągnięby to można jedynie przez podniesienie płac zarobkowych w przemyśle, co z kolei jest rzeczą niezmiernie trudną do po-

myślenia wobec naciągnięcia w ten sposób struny kalkulacji przemysłowej. Poza tem musiałyby w tym wypadku przestać istnieć barjery celne i wszelkiego typu reglamentacja, oraz musiałyby to nastąpić we wszystkich krajach na mocy jakiejś idealnej umowy — jednocześnie. W przeciwnym razie konsekwencją tego procesu byłoby dalsze pogłębienie kryzysu w tych ośrodkach, któreby pierwsze tę trudną drogę sanacji gospodarczej obrały.

Ponieważ obydwie te warunki, głównie naskutek panujących w Europie różnic kulturalnych i narodowościowych — są niewykonalne (udział Europy w handlu światowym w r. 1929 wynosił około 52 proc.) — przeto małe są widoki na stopniowe zażegnanie przesilenia w tej drodze.

Zdaje się, że jedynym wyjściem z sytuacji obecnej będzie dobrowolne ograniczenie produkcji, co dokona się mechanicznie w związku z zanikiem jej rentowności. Poważne jedno cześnie odprężenie w sytuacji gospodarczej świata mogłoby wywołać stabilizacja stosunków w Chinach, Rosji i Indjach.

Jak widać, źródło światowego kryzysu gospodarczego nie leży wyłącznie w płaszczyźnie zjawisk ekonomicznych. Przyczyny natury ekonomicznej zaciągają się głęboko ze splotem zagadnień politycznych, społecznych i kulturalnych.

Kryzys - spadek produkcji i wymiany, jaki obserwujemy w licznych dziedzinach życia gospodarczego Polski w roku 1930, jest wynikiem bezpośrednim stosunków, panujących dziś w całym świecie, — jest reakcją na nadprodukcję roku 1929 — i niedokonsumcję lat 1913 — 1928. Wskazania dla Polski w zasadzie niewiele się mogą różnić od ogólnych wskazań, opartych na diagnozie kryzysu światowego. Ent.

Na rynkach włókienniczych panuje z powodu pięknych pogód — cisza

Jakkolwiek przewidywano ogólnie, że sezon zimowy w przemyśle włókienniczym rozpocznie się zaraz po świętach żydowskich, to jednak przypuszczenia te, jak narazie zawiodły całkowicie, a to przede wszystkim na skutek panujących obecnie pięknych pogód, które spowodowały, że zainteresowanie towarami zimowymi jest minimalne.

Wszystkie zakłady przemysłowe, zarówno bawełniane, jak i wełniane, oraz trykotażowe i chustczane czekają obecnie na zmianę pogody, licząc się bowiem z tem, iż z chwilą nastania zimy, zapotrzebowanie na materiały zimowe wydatnie się zwiększy. (ag)

Zamówienia rządowe dla przemysłu Akcja przyspieszenia terminu odbywa się, niestety, bez pośpiechu

W związku z żądaniem przemysłu o przyspieszone wydanie zamówień rządowych celem złagodzenia kryzysu gospodarczego, ustanowiono przed kilku miesiącami przy ministerstwie przemysłu i handlu komisję, która opracowała pewne zlecenia, przedłożone do uchwalenia komitetowi ekonomicznemu rady ministrów. Chodziło o to, ażeby po pierwsze zostały wydane jak najwcześniej zamówienia z budżetu bieżącego, a po drugie, aby na poczet przyszłych budżetów już obecnie udzielić pewnych zleceń na kredyt — aby w ten sposób ulżyć przemysłom, szczególnie cierpiącym z powodu braku zatrudnienia, spowodowanego kryzysem.

Uchwały takie zostały zasadniczo powzięte przez komitet ekonomiczny rady ministrów, a następnie zostały zrealizowane w 75 proc. w odniesieniu do zamówień z budżetu bieżącego, w minimalnych natomiast, jak dotąd, rozmiarach w odniesieniu do zleceń na rachunek przyszłych budżetów. Nie zgo-

dziło się m. in. wcale na wydanie zamówień na poczet przyszłych budżetów ministerstwo komunikacji i to ze względu na znaną sytuację finansową P. K. P., która, według zdania ministerstwa, nie pozwala na czynienie już obecnie wydatków na poczet dochodów, co do których wysokości niema jeszcze dość żadnych danych. (Wyjątek stanowią wagony, zamawiane części na kredyt w fabryce Lilpop, Rau i Löwenstein).

Wedle ostatnich doniesień, bada obecnie ministerstwo przemysłu i handlu możliwość wydania zamówień dla przemysłu żelaznego. Są też prowadzone w zakresie przemysłu włókienniczego podobne studia w niektórych ministerstwach resortowych.

Cała ta akcja posuwa się niesłychanie powoli naprzód, a powinna być jaknajbardziej przyspieszona — zwłaszcza ze względu na zbliżający się sezon zimowy, w którym bezrobocie musi znów znacznie wzrosnąć.

Spadek cen przedzdy bawełnianej powoduje redukcję zatrudnienia w przedalnicach

Na rynku przedzdy bawełnianej panuje ostatnio wybitna tendencja niżkowa.

Ceny przedzdy bawełnianej wykazują spadek, wynoszący w ciągu ostatnich dwóch tygodni około 10 procent. Składa się na to cały szereg przy-

czyn, któremi się zajmujemy nie bawem obszerniej.

W związku z powyższym zreszczeniem producentów przedzdy bawełnianej zarządziło ponowną redukcję pracy z 58 godzin na 46 godzin tygodniową

Największa ostrożność konieczna jest przy notatkach o niewypłacalności firm

Przed niedawnym czasem w jednym z pism ukazała się notatka, opiewająca o upadłości firmy M. Wugmeister w Grodnie, przyczem passywa miały rzekomo wynosić 750 tysięcy złotych.

W sferach przemysłowych i handlowej Łodzi rozniosła się w związku z tą notatką pogłoska, że niewypłacalna jest firma G. Wugmeister w Równem. Nie wiemy, czy w Grodnie wogóle jakaś firma Wugmeister istnieje, ale faktem jest, że imiennikowi opublikowanego stała się wielka krzywda, bowiem firma jego istnieje 35 lat, przeżywała wraz z całym światem handlowym już szereg mniejszych i większych kryzysów, ale ani razu się nie zachwiała i do dzisiejszego dnia cieszy się zasłużeniem opinią punktualnego i solidnego płatnika. Pomieszenie nazwisk zda je się urojonej firmie z istniejącą i prosperującą jest oczywiście zupełnie nieuzasadnione. Lekkomyślność w zaliczaniu firm do kategorii upadłych i niewypłacalnych była już niejednokrotnie źródłem wielkiego niezadowolenia sfer handlowo - przemysłowych, wprowadzanych alarmami w błąd, tem łatwiej, jeśli zważyć ciężką sy-

tuację gospodarczą, w jakiej świat ostatnio pracuje. W takim okresie konieczna jest szczególna ostrożność, bowiem łatwo można zachwiać nawet najsolidniejszym przedsiębiorstwem. Oto względy, dla których uważamy za wskazane podkreślić, iż firma G. Wugmeister w Równem nie ma absolutnie nic wspólnego z firmą M. Wugmeister w Grodnie, której zresztą notatka wymieniona nie zaszkodziła, bowiem firma ta zdaje się wcale nie istnieć.

LEK. DENT.
Z. Bielakowska
POWRÓCIŁA
KILIŃSKIEGO 113, róg Nawrot
tel. 148-27 (winda)
Przyjmuje od 10—1 i 4—7. 9590

LEK. DENT.
H. LEWITA-FUCHS
PIOTRKOWSKA 50
Przyjmuje od 11—1 i od 3—6

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
Włócznie 100
Cennik: ...
Złoty ...
Rysunek ...
Włókno ...

Upadłości i nadzory

Na ostatniej sesji sąd rozpatrywał sprawę upadłości Moszka vel Maurycego Jakubowicza, prowadzącego wyrób konfekcji przy ul. Nowomiejskiej Nr. 17. Jakubowiczowi sąd ogłosił upadłość w dniu 22 marca r. b.

W dniu 12 lipca r. b. odbyło się zebranie wierzycieli z upadłym. Pełnomocnik upadłego apl. adw. Grinberg zaproponował następujące warunki układu: 15 proc. wszystkich wierzytelności, rozłożonych na trzy równe półroczne raty z tem, że pierwsza rata będzie płatna w rok po uprawomocnieniu się wyroku, oraz wyraził zgodę na zabezpieczenie tych zobowiązań listem poteczności.

Przeciwko układowi głosowało 8 wierzycieli na sumę 3,437 zł. 17 groszy.

Sąd postanowił sprzeciwić pozostać bez uwzględnienia, a układ zawarty w dniu 12 lipca r. b. pomiędzy Moszkim Jakubowiczem a jego wierzycielami zatwierdzić oraz uznać Jakubowicza za godnego przywrócenia mu czci kupieckiej.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,96 kupno 8,95

5 proc. pożyczka premijowa sprzedaż 57,50 kupno 57,—

4 proc. pożyczka inwestycyjna, sprzedaż 101,50, kupno 100,—

Banko Polski sprzedaż 155,50, kupno 155,—

Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,93,50

CZEKI

Belgia 124,42

Budapeszt 156,12

Gdańsk 173,37

Holandja 359,31

Londyn 43,34,50

N. Jork — czek 8,911

N. Jork — kabel 8,92

Paryż 35,01,50

Szwajcaria 173,15

Sztokholm 239,50

Berlin 212,50

AKCJE

Polski 154,—

Klucze 97,—

Nobel 35,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 101,75

dolarówka 53,—

10 proc. kolejowa 104,—

8 proc. B. G. K. 94,—

5 proc. m. Warszawy zł. 55,75

8 proc. m. Warszawy 71,75

8 proc. m. Częstochowy 62,25

8 proc. m. Łodzi 66,—

10 proc. m. Radomia 76,—

10 proc. m. Siedlec 76,—

5 i pół proc. konw. W-wy z 1926 roku — 49,50

6 proc. pożyczka konw. W-wy z 1926 roku VIII i IX em. 50,—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

Październik 5,63 listopad 5,62, grudzień 5,69 styczeń 5,75 luty 5,79 marzec 5,84 kwiecień 5,90 maj 5,96 czerwiec 5,99 lipiec 6,05 sierpień 6,08 wrzesień 6,10 loco 5,84.

LIVERPOOL

Bawelna egipska — zamknięcie: Listopad 8,54 grudzień 8,61 styczeń 8,65 marzec 8,84 maj 9,03 lipiec 9,20 loco 9,55.

ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: listopad 17,32, styczeń 17,75 marzec 18,12 maj 18,52 lipiec 18,90.

Ashmouni: październik 11,13 gruzień 11,32 luty 11,58 kwiecień 11,93 czerwiec 12,22.

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

Październik 19,29 grudzień 10,56 styczeń 10,62 marzec 10,85 maj 11,06 lipiec 11,25 loco 10,25.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska. Zamknięcia: październik 10,35 listopad 10,37 grudzień 10,55 styczeń 10,65 loco 10,50.

Kontrakty: październik 10,31 listopad 10,32 grudzień 10,51 styczeń 10,64 luty 10,74 marzec 10,85 kwiecień 10,97 maj 11,10 czerwiec 11,19 lipiec 11,30 sierpień 11,39.

KĄCIK RADJOWY

„DJOGENES Z SYNOPY I ALEKSANDER WIELKI“.

Dziś, w czwartek, dnia 23 października o godz. 21,30 transmituje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja“ ze stacji warszawskiej słuchowisko p. t. „Djogenes z Synopy i Aleksander Wielki“ — Waclawa Grubińskiego.

Utwór ten pełen głębokich myśli przystosował do mikrofonu p. Zdzisław Marynowski, który przeprowadzi rozmowę przed mikrofonem z autorem „Djogenesa z Synopy i Aleksandra Wielkiego“ bezpośrednio przed podaniem słuchowiska.

KONGRES ZW. UNJI INTELEKTUALNYCH

W środę, dnia 22 b. m. rozpoczął w Krakowie obrady VII kongres związku międzynarodowego unji intelektualnej, który zgromadził około 100 uczonych uczestników, przedstawicieli 16-tu państw.

Otwarcie zjazdu w auli uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się w czwartek o godzinie 10, a o godz. 11 nastąpi pierwszy wykład Karola Huberta Rostworowskiego „Wiara“, a następnie wykład p. Romana Fernandez: „Esprit Antique“.

Z dalszego programu zjazdu, który potrwa do 26 b. m., wymieniamy jeszcze wykłady dr. Bergiusa z Heidelbergu: „Duch poszukiwań naukowych“, prof. Jorgi z Bukaresztu: „Sztuka“, Leona Szestowa z Paryża: „Daimon myśli“. Luigi Valliego: „Duch czynu“.

Dnia 23 b. m. o godz. 10 rano transmitować będzie stacja krakowska otwarcie kongresu z auli Umw. Jag.

Transmitowany będzie również

Co usłyszymy dziś przez radio?

Łódź (233,8)

11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.

12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.

12,35 Koncert szkolny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, Zofia Rabczewiczowa (fort.), Maurycy Janowski (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.) Słowo wstępne wypowiedzi Tadeusza Mayzner. W programie utwory Fr. Chopina, St. Moniuszki.

14,00 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin

14,30 Odczyt z Warszawy.

15,35 Komunikat ligi powietrznej i przeciwgazowej.

15,50 Odczyt krajoznawczo-turystyczny.

16,15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17,15 „O Argentynie“ — opowie prof. Aleksander Janowski.

17,45 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Kwartet warszawskiego tow. muzycznego, Tomasz Jaworski (skrz.) i prof. L. Urstein (akomp.).

18,45 Rozmaitości.

19,10 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi, oraz odczytanie programu na dzień następnny.

19,25 Komunikat sportowy.

19,35 Prasowy dziennik radiowy

wielki koncert muzyki polskiej, który dnia 23 b. m. o godz. 20,30 odbędzie się w auli Starego Teatru pod kierunkiem prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego.

20,00 Pogadanka techniczna.

20,30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i Marjan Wawrzykiewicz (śpiew).

21,30 Słuchowisko z Warszawy. „Djogenes z Synopy i Aleksander Wielki“ Waclawa Grubińskiego. Słuchowisko poprzedzi dialog pomiędzy autorem i radjofonizatorem.

22,15 Utwory fortepianowe kompozytorów włoskich w wykonaniu Vittoriny Bucci.

22,50 Komunikaty: meteor., policyjny, oraz muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)

20,00 Urozmaicony koncert wieczorny (tenor, skrzypce, wiolonczela, fortepian, saksofon, chór kameralny, orkiestra).

Kalundborg (1154)

20,00 Muzyka duńska (M. in. Symfonia B-dur Gadego, Pieśni Uwertura Nielsena).

Londyn (261) i Daventry (1554)

22,40 Koncert na 2 fortepiany (Sonata G-dur Bacha, Warjacje Brahmsa, drobne utwory).

Rzym (441)

20,35 Opera Massenet „Kopciuszek“.

Sztokholm (435) i Motala (1348)

20,30 Koncert solistów.

Koszyce (550)

20,05 Sonata wiolonczelowa op. 19 Rachmaninowa.

Budapeszt (550)

19,30 Komiczna opera Dohnanyego „Tenor“ i Balet „Moment musical“ Szuberta.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK

„LEKTURA“

PIOTRKOWSKA 79, KOŚCIUSZKI 22

poleca wszelkie nowości w językach: polskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim i angielskim.

NOWE, CZYSTE KSIĄZKI DLA MŁODZIEŻY. DLA PRACUJĄCYCH ULGI!

9568

właśc.: (R. ALTERMANOWA
(T. ABUGOWOWA

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 123-89 (przy przystanku tram. w pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele światła, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analiza (moczu, kału krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczne dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-97

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6800 LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8-2 i od 6-9, w niedziele i święta od 9-1. Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna posadalnia.

Dr. med. D. RABINOWICZ

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje od 12-2 i 5-7; w niedziele od 12-1. ZIELONA 3. Tel. 111-31.

Dr. med.

J. M. Barciński

RENTGENOLOG Zakład rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy. Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu własnym pacjenta. Przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej. ul. 11 Listopada-20, tel. 214-50

MOULIN ROUGE

UL. MONIUSZKI 1.

Dziś w czwartek

BENEFIS

KAY WHITT

Nowy Program!

Niespodzianki! 9588

Wstęp wolny!

Pianina

renomowanych firm

Arnold Fibiger, Kalisz Heinrichsdorff, Gdańsk

poleca wyłączny przedstawiciel na Łódź

ERNEST WEILBACH

Piotrkowska 154, tel. 141-96.

PS. Mało używane pianina i fortepiany krajowe i zagraniczne stale na składzie. 9589-1

Buchalter

samodzielny ra wyjazd pod Warszawę poszukiwany.

Znajomość języka niemieckiego konieczna. Oferty pod „K. B.“ do Tow. Reklamy Międzynarodowej, jr. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124 9567-1

50,000 Złotych

POSZUKIWANE

na pierwszy numer hipoteki domu w śródmieściu. Oferty sub „Pewna Gwarancja“ do Administr. „Głosu Por.“ 2

Dr. med. **Sadokierski** Stomatolog-chirurg choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. regulacja zębów Rentgen elektroterapia Ordynuje 3-7 7627 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

DR. MED. **IG. MARGOLIS** okulista operator przeprowadził się na Al. Kościuszki 9 tel. 165-17

Dr. med. **M. LERNER** spec. chor. dzieci przyjmuje od 3-5 Zachodnia 64. Tel. 113-09.

Dr. J. Nadel akuszerka i chorób kobiece Godz. przyjęć od 3-5 po poł. Pomorska 7, tel. 127-84.

Rutynowany **BUCHALTER** przyjmuje na godzinny wieczorowe sporządzenie bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgłoszenia pod „Bilansista“.

Po 20 gr. NAJLEPSZE CIASTKA poleca **CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO** PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 208-87

Doktor **KLINGER** spec. chorób wenerycznych, skórnych i włosów **Andrzeja 2, tel. 132-28** **wznowił przyjęcia** Przyjmuje od 9-11 i od 6-8 Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62) **MEBLE** W dużym wyborze poleca **Zakład Tapicersko-Meblowy P. KWIATKOWSKI** Łódź, ul. Nawrot 35, tel. 163-28. Konkuruje dobrocią towaru oraz daje dogodne warunki. 9472-8

Poszukuje 1 lub 2 pokoi elegancko urządzone z niekrepującym wejściem. Oferty sub „S. S.“ do Administr. „Głosu Porannego“ 1870-2 **Posadę** łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiedomość w administracji „Głosu Porannego“ lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.



STOWARZYSZENIE SPORTOWE „UNION” ● SALA FILHARMONJI, ul. Prez. Narutowicza 20.
W niedzielę, dn. 26 b. m. o godz. 11-ej odbędzie się

BOKS MIĘDZYNARODOWY.

Przedprzedaż biletów w cenie od zł. 2,— do zł. 8,— w drogerji Arno DIETEL, Piotrkowska 157.

W zawodach biorą udział następujące pary:

Waga kogucia:	Lenski (Gdańsk) — Cyran (Łódź)
„ piórkowa:	Büttner (Wrocław) — Zieliński (Łódź)
„ lekka:	Chmielewski (Łódź) — Szczepaniak (Łódź)
„ półśrednia:	Koch (Wrocław) — Klimczak (Łódź)
„ ciężka:	Krause (Gdańsk) — Baranowski (Łódź)
„ ”	Stannek (Wrocław) — Seweryniak (Łódź)
„ ”	Kessler (Wrocław) — Krenc (Łódź)
„ ”	Haase (Gdańsk) — Stibbe (Łódź)

— TEATR MINIATUR —

„KAMELEON”

pod kier. art. lit. Jana Zandmera
w Kinie Spółdzielni
Sienkiewicza 40

Dziś wielka fascynująca
premiera rewji Nr. 3 p. t.

„WSZYSTKO SIĘ KRĘCI”

w 2 częściach — 16 obrazach, pióra
Hemara, Toma, Remusa, Buma,
i Wlo-bora

UDZIAŁ PRZYJMUJĄ:

J. Chojnacka, J. Leonowicz, E.
Waczyńska, W. Modrzeński, B. Or-
liński, Z. Suwalski oraz para ba-
letowa Dubrowska-Taurydzki i 6
revue-girls.

W PROGRAMIE:

masenizacje, skecze, numery solowe,
zespolowe, atrakcyjne i inne.
Własne dekoracje, kostjomy i efekty
świetlne.

Reżyserja: B. Orliński.

Conferencierka: J. Chojnacka.

Baletmistrz: J. Taurydzki.

Dekoracje: Wł. Nowakowski.

Kier. muz. C. Kantor.

Początek przedstawień o godz. 7.45
i 9.45, w soboty, niedziele i święta
3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45
i 9.45 wiecz.

Ceny miejsc od zł. 1.30 do zł. 3.—

Tradycyjne podwieczorki wznowione

„LOUVRE”

Łódź, PIOTRKOWSKA 86.

Powiększony, znany i ceniony zespół orkiestry pod dyrekcją p. **KAROLA ŻELAZO** przygrywa od 6 do 8-ej i od 9 do 1-ej.

Tel. 127-27.

9574-3

Tel. gab. 161-68.

KRZYWICE GRUZIŁCĘ WYCIENCZENIE

lecy
witaminowo
wapniowy

BIOCALCOL KLAWE



Na dogodnych warunkach!

WIELKI WYBÓR

Wózków

dziecinnych

Łózek

metalowych

Materaców

sprężynowych

„PATENT”

Wyżymaczek

amerykańskich

Nabyć można

w FABRYCZNYM

SKŁADZIE

„DOBROPOL”

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 73

w podwórzu

TEL. 158-61.

DR.

Ludwik Falk

powrócił

specjalista chorób

skórnych i wene-

rycznych

NAWROT 7,

Tel. 128-07,

od 10—12 i od 5—7

Do akt.

Nr. 1441—1930 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu

Grodzkiego

w Brzezinach

Wacław Koszelek

zamieszkały

w Brzezinach na

zasadzie art. 1050

UPC. ogłasza, że

w dn. 6

listopada

1930 r. o godz. 10

rano

w Brzezinach

przy ul.

Mickiewicza 8

odbędzie się

sprzedaż z prze-

targu publicznego

rumomości, nale-

żących do

Jana

Kwiatkowskiego

i składających się

z samochodu

oszacowanego na

sumę zł. 1300.—

Brzeziny, 21.10.30

Komornik

W. Koszelek

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

Dziś i dni następnych!

Wielki film produkcji europejskiej.
Dole i niedole dziewczęcia zamorskiego,
która zakochała się w pięknym żeglarzu

Pokusy Europy

W rolach
głównych: **Nasz rodak Igo Sym,**
Liljana Harvey, Harry Halm.

Nadprogram: **Dodatek dźwiękowy.**

Początek: w soboty, niedziele i święta
o godz. 3.30, w dni powszednie o godz.
5.30, 7.30, 9.15

Następny program: **NEW YORK W NOCY.**

SALA FILHARMONJI

Niedziela, dn. 26 październ. 1930 r.

WIELKA ZABAWA

na rzecz Szpitala **ANNY MARJI.**
(dla uzupełn. wewn. urządz. now. pawilonu)
Godz. 6-ta: **PODWIECZOREK,** orkiestra,
LOTERJA FANTOWA

godz. 8-ma: **KONCERT** z programem artystyczn.

1) Chór miesz. Strazy Scheiblerow-

skiej pod batutą p. Charuby,

2) Rita Martanna, śpiew, przy akom-

pan. p. prof. Jezierskiego,

3) p. Paszke-Czczottowa i jej ze-

spół, tańce charakterystyczne,

4) p. Jan Mroziński, konferansjer.

godz. 9½: **DANCING** przy orkiestrze p. Thonfelda

BUFETY, słodkie i gorzkie. bogato zaopatrzone.

CENY TANIE. KAROTY ŻADNEJ.

RENDEZ-VOUS CAŁEJ ELEGANCKIEJ ŁÓDZI.

Bilety po zł. 5.— u p. Dr. Mogilnickiej, Sienkie-

wicza 37, od 2—5 pp., a w dniu zabawy w kasie

Filharmonji. 9578

DR. med.

Antoni Miller

Łódź, ul. Targowa

32, front I p. tel.

206-34.

Choroby wewne-

trzne i zakaźne.

Godz. przyjęć od

8-ej do 9½ rano i

po 7—8½ wiecz.

DR. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz

w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5

po poł. dla niezamężnych

CENY LECZNIC.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—12) przyjmuję

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na

syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem

i urologiem

Gabinet Świątło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł. 3236

DR. med.

ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECY

i DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 208-95

Przyjmuje od 6—8 w. i w lecz-

nicy „SANITA”, Cegielniana 29.

Gabinety 45

Kosmetyki lekarskiej

D-ra med. Marji LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, telef. 143-63.

Godz. przyj. dla pań i panów

10—2 i 4—8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.

2. Beauté

3. Kuracji odmładzających.

4. Masaży (ogólny i częściowy).

5. Epilacji (elektrokoagulacja

elektroliza).

6. Elektroterapii (diatermia, d'Ar-

sonwalsacja, galwanofaradyzacja.

7. Helioterapii (Boentgen, kwarc,

soilux, kąpiele świetlne).

8. Chirurgii estetycznej (bliz-

ny, zylaki, aneksstatozja,

nowotwory i t. p.).

Leczenie odmrożeń.

pod kierunkiem chirurga

D-ra Z. LEWINSONA

ordynującego codz. od godz. 1—4

ZOSTAŁA OTWARTA

LECZNICA

CHORÓB OCZU

ze stałymi łózkami

D-ra Donchina

Przyjmuje się chorych wyma-

gających przebywania w leczni-

cy (operacje etc.), a także cho-

rych przychodzących. Godz.

przyjęć od 9—1 i od 4—7½

ul. Piotrkowska 90,

tel. 221-72. 9546

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-ej klasie wraz z zabiegami

200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Cebulki kwiatowe

(sprzedaż tylko do 15 grudnia) o-

raz nasiona dla jesiennego i zimo-

wego siewu, polecają składy

L. JASIŃSKIEGO,

w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 10, tel.

168-56 i w Łęczycy, ul. Poznańska

30, tel. 125, 9450-6

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-

datkami wynosi w Łodzi zł. 5.00, za odosłanie —

40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: **Eugenjusz Kronman.**

W drukarni własnej Piotrkowskiej 101.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w teście 50 gr. nadesłane po teście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajn (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie al. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowa obli czane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodat. 50%

Sukna

LEONHARDA
BIELSKIE
TOMASZOWSKIE
ANGIELSK E

poleca po cenach umiarkowanych



DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11

TELEFON 163-22

Choroby skórne i weneryczne,
elektroterapia

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w.
w niedz. od 10—12.

Dr. med.